

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-2 w pol
Rekwiiz w redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Adres pocztowy P. K. O. Nr 160-31

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748,
nocnej 749.

Cena numeru
w Toruniu
i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, wtorek 22 listopada 1932

Nr. 269

Zamach na pociąg Herriota

Zimna krew strażnika kolejowego uratowała życie premiera Francji

Paryż 21. 11. (PAT). Według informacji otrzymanych wczoraj po południu w min. spr. wewn. ZAMACH NA POCIĄG PREMIERA HERRIOTA odbył się w następujących okolicznościach:

Około godz. 5 rano strażnik linii Ingrandes - Nantes został obudzony odgłosami eksplozji. Po pierwszej eksplozji w kilka minut nastąpił drugi wybuch. Strażnik natychmiast udał się na tor kolejowy i stwierdził, że szyny, po których miał przejeżdżać pociąg pospieszny do Nantes, wiozący premiera Herriota i inne oficjalne osobistości zostały na przestrzeni kilkuset metrów wysadzone przy pomocy materiału wybuchowego. Strażnik poinformował natychmiast naczelnika stacji, który ze swej strony polecił zatrzymać pociąg. Tylko dzięki zimnej krwi strażnika premier Herriot uniknął katastrofy.

Paryż 21. 11. (PAT). Przedstawiciel jednej z agencji telegraficznych otrzymał oświadczenie premiera Herriota, uczynione natychmiast po odkryciu zamachu. Według premiera, SPRAWCAMI SĄ SEPARATYŚCI BRETONSCY, którzy swą znikomość usiłują zamaskować zamachami i burzliwymi demonstracjami.

Premier przypomniał pokrótce sprawę niemieckiego nacjonalisty Koerbera, agitatora hitlerowskiego we Francji, zamianowanego w zamachu separatystów bretońskich w Rennes. Ponieważ żadnych dowodów przeciwko Koerberowi w przedmiocie zasilania pieniędzy ruchu separatystycznego nie zdołano zgromadzić, zawołano się wydaleniem go z Francji. Premier zaznaczył, iż niedawno w jednym z dzienników irlandzkich opublikowano list, zapowiadający szereg zamachów, jakich mają dokonać separatyści bretońscy.

Paryż 21. 11. (PAT). Dziwnym zbiegiem okoliczności wczorajsze dzienniki paryskie opublikowały uwagi prasy berlińskiej co do zastosowania przeciwko Koerberowi represyj przez władze francuskie. „Deutsche Tagesztg.”, której Koerber był dorywczym współpracownikiem, zaznaczył, iż został on wydany z Francji i współdziałał w separatystycznej akcji bretońskiej. „Berliner Tageblatt” występuje z pretensjami do premiera Herriota, że jako wolnomyśliciel nie respektuje wolności prasy. Zamach na Herriota — zaznacza jeden z dzienników francuskich — jest charakterystycznym podkreśleniem zażutego „Berliner Tageblattu”, uczynionych Herriotowi.

Paryż 21. 11. (PAT). W przemówieniu powitalnym mer miasta Nantes wyraził radość miasta, iż gości w swych murach

szefa rządu Francji. 250.000 Bretończyków poległo na polu walki za wspólną sprawę Francji. W dalszym ciągu oświadczył mówca, że przez to samo Bretończycy dali dowód wymowny sposób że czują się związani nierozdzielnie węzłami z Francją.

Paryż 21. 11. (PAT). Dochodzenia w sprawie zamachu na pociąg pod Ingrandes stwierdziły, że sprawcy uszkodzenia toru przybyli na miejsce autem i w ten

sam sposób odjechali. W pewnej odległości od miejsca eksplozji, która uszkodziła szyny znaleziono na torze czerwoną latarkę.

Agencja Havac zaznacza, iż zamach nie miał na celu prawdopodobnie osoby prezesa rady ministrów, ponieważ inne pociągi musiały przejść po torze przed pociągiem, którym jechał Herriot. Chodziło więc prawdopodobnie o powstrzymanie podróży Herriota do Nantes.

Czy Hitler zostanie kanclerzem Rzeszy?

Rozmowy z prałatem Kaasem

Berlin 21. 11. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego toczyły się nieoficjalne rozmowy przedstawicieli narodowych socjalistów i centrum. Po południu odbyło się spotkanie między przewodniczącym partii centrum prałatem Kaasem a byłym prezydentem Reichstagu Goeringiem, występującym w charakterze pełnomocnika Hitlera. Wynik pertraktacji ostateczny jest przez obie strony tajemniczą.

Według doniesień prasy, Kaas wyraził miłą zasadniczo zgodę na oddanie narodowym socjalistom urzędu kanclerza w nowym rządzie. Centrum żąda oddania sobie teki ministra

spraw wewn.

Równocześnie Hitler konferował z ministrem Schleicherem. Utrzymują w kołach politycznych, że Schleicher popiera nadal kandydaturę Hitlera.

Hugenberg odmówił przybycia na konferencję z Goeringiem. Niemiecko - narodowi odrzucają kategorię kandydaturę Hitlera na urząd kanclerza, wysuwając na to stanowisko przedstawiciela swojego w osobie barona von Lueningka — prezydenta nadreńskiej izby rolniczej. Lueningek jest zwolennikiem polityki agrarnej gabinetu byłego kanclerza Papena.

Gazy trujące w Prusach Wsch.

Wybuch cysterny z chlorem w Tylży

Królewiec, 21. 11. (PAT). Donoszą z Królewca: Opinia publiczna poruszona jest wiadomością o wybuchu cysterny z gazem trującym. Wedle oficjalnych komunikatów, był to transport chloru płynnego, wysłany przez tyłżycką fabrykę celulozy. Ofiarą wypadku padło 23 osoby, które przewieziono do szpitala w stanie budzącym poważne

obawy. Na miejsce katastrofy udała się straż pożarna oraz oddział saperów. Drużyny ratownicze wyposażone są w maski gazowe.

Wybuch gazu trującego w Tylży przypomniała w dużym stopniu sprawę wybuchu fosfenu w Hamburgu.

Komuniści zdobyli ratusz we Frankfurcie n. M.

Niemowięta na fotelach urzędniczych

Frankfurt, nad Menem, 21. 11. (PAT). Tłum komunistów złożony z mężczyzn, kobiet i dzieci zajął w sobotę po południu ratusz. Demonstranci obsadzili wszystkie wejścia, poczem wtargnęli do urzędu opieki społecznej. Na fotelach urzędników złożono niemowięta. Tłum żądał chleba i wę-

gla. Zaskoczona władze zmuszone były do rokowań i ustępstw. Policja po pewnym czasie opróżniła gmach, unikając o ile możliwości rozlewu krwi, ale przez 2 godziny demonstranci byli panami na ratuszu i uniemożliwili urzędowanie.

Polska nie może przyjąć propozycji p. Rostinga

w gdańskich sprawach celnych i kontyngentowych

Wczoraj Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting wydał zapowiedzianą przez siebie trzecią decyzję w sprawie celnej i kontyngentowych. Decyzje e w pierwszej instancji o skargach polskich z dn. 15 września 1931 r. i dn. 29 lutego 1932 r. i skarga Gdańska z dn. 13 i 18 kwietnia 1932 r. o parte są niemal w całości na awi rzeczoznawców, wydanych w tych sprawach. Decyzje nie są prawomocne i niewątpliwym jest że rząd polski założy sprzeciw przeciwko nim apelację do Ligi Narodów. Jak postąpi w tej sprawie senat gdański, narazie nie wiadomo. Decyzja uprawomocni się na sesji styczniowej Rady.

Pod względem faktycznym obecna decyzja Wysokiego Komisarza sytuacji nie zmienia i zmienić nie może.

Ze strony Polski proponowano Wysokiemu Komisarzowi jeszcze w ostatniej chwili przesunięcie wydania decyzji o kilka dni i ewentualne wydanie ich dopiero w Genewie po ostatecznym porozumieniu się z zbranymi tam mężami stanu.

Jak wiadomo, zarówno p. min. Beck, jak i Wysoki Komisarz Rosting i prezydent senatu Ziehm spotkają się w Genewie już jutrze.

Ta sugestia ze strony Polski nie mogła być uwzględniona, jak stwierdził Wysoki

Komisarz Ligi, wskutek oporu senatu gdańskiego.

Wys. Komisarz L. N. w Gdańsku w drodze do Genewy

(o) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.). Wczoraj wyjechał Wys. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting do Genewy. Przed wyjazdem Wys. Komisarz doręczył Komisarzowi Gen. R. P. i senatowi W. Miasta decyzję swoją w sprawie sporu polsko-gdańskiego w sprawach celnych i gospodarczych.

Decyzja ma być ogłoszona w poniedziałek.

Min. Beck w Genewie

(o) Genewa, 21. 11. (tel. wł.). Wczoraj rano przybył do Genewy min. Beck w towarzystwie wicemin. Szembeka. Wieczorem min. Beck odbył szereg konferencji.

Delegacja niemiecka w Genewie

Berlin, 21. 11. (PAT). Delegacja niemiecka z ministrem Neurathem na czele przybyła wczoraj do Genewy. Minister Neurath przed wyjazdem z Berlina przyjęty został na dłuższej audjencji przez prezydenta Hindenburga.

Rząd japoński odrzuca raport komisji Lyttona

Genewa, 21. 11. (PAT). Wczoraj po południu ogłoszone zostały uwagi rządu japońskiego do raportu komisji Lyttona. Rząd japoński polemizuje z opinią i propozycjami komisji. Ogólnie stwierdzić można, że rząd japoński odrzuca raport komisji Lyttona i zawarte w nim zlecenia.

Walka graniczna z komitadzi bułgarskimi

Białogród, 21. 11. (PAT). W sobotę wieczorem trzej komitadzi bułgarscy przekroczyli granicę na odcinku Bosilgrad koło miejscowości Ressay, gdzie natknęli się na patrol jugosłowiańskiej gwardii cywilnej, który odparł ich w kierunku granicy. Następnie interwenjował patrol jugosłowiańskiej straży granicznej, przyczem doszło do starcia z napastnikami. Ci ostatni rzucili 15 bomb, poczem wrócili na terytorjum bułgarskie pod ochroną ognia bułgarskiego posterunku granicznego. Jeden z jugosłowiańskich strażników granicznych został ranny.

Atak tysiąca włościan na żandarmerię we wsi słowackiej

Bratysława, 21. 11. (PAT). Podczas aresztowań sprawców zamieszek w miejscowości Polomka na Słowaczczyźnie, wynikłych na tle ściągania podatków i licytacji oddział żandarmerji został zaatakowany przez dochodzący do tysiąca osób tłum włościan, uzbrojony w narzędzia rolnicze. Wobec groźnej sytuacji, żandarmi oddali do tłumowi salwę, zabijając na miejscu dwie osoby, a kilka raniąc.

Zgon matki marszałka senatu

Warszawa, 21. 11. (PAT). Wczoraj zmarła s. p. Ludwika Raczkiewiczowa, matka marszałka Senatu. Pogrzeb odbędzie się dn. 22 listopada o godz. 10 rano z kościoła św. Aleksandra na Powązkach.

Francji obcą jest myśl o agresji

Paul Boncour o rozbrojeniu

Paryż 21. 11. (PAT). „Petit Parisien” zawiera oświadczenie ministra wojny Paul Boncoura w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia. Minister m. in. podkreśla, iż oczekując na realizację organizacji pokoju, Francja pragnie mieć zapewnione bezpieczeństwo i nienaruszalność granic. Francji obcą jest wszelka myśl agresywna. Bezpieczeństwo i rozbrojenie to dwie sprawy ściśle ze sobą związane. Gdy plan Francji został w całości przyjęty w Genewie, bezpieczeństwo byłoby zapewnione w stopniu znacznie większym.

Falszywe współczucie

Opozycja i bezrobocie

W opozycyjnej prasie codziennej pojawiły się już alarmujące notatki i artykuły na temat wzrastającego bezrobocia.

Nikt, oczywiście, nie zamierza negować, że bezrobocie wzrasta. Przeciwnie: — cyfry, na których się opierają „alarmy” prasy opozycyjnej są to właśnie cyfry urzędowe.

Ale wzrost bezrobocia w obecnej porze roku jest zjawiskiem stałym i dla nikogo nie mógł być niespodzianką. Kończą się roboty budowlane, ustają roboty sezonowe przy sprzęcie okopowych, zamierają roboty ziemne. Nic dziwnego tedy, że ilość bezrobotnych wzrasta.

Zjawisko to powtarza się co roku. Znane one było i przed wojną, w tych „lepszych” czasach, gdy słowo „kryzys” było niemal nieznanym, gdy nikt nie prowadził statystyki bezrobotnych i żadna instytucja publiczna, prócz towarzystw dobroczynności, nie poczuwała się do obowiązku zainteresowania się ich losem. W czasach największego rozwoju ruchu budowlanego w takiej np. Warszawie — murarze, cieśle i pewna część stolarzy zostawali na zimę bez roboty. Niektórzy z nich imali się innego fachu, inni żyli z oszczędności minionego sezonu, jeszcze inni cierpieli nędzę lub żyli z zarobków przypadkowych. Podobnie było i we wszy stkich innych skupieniach ludzkich.

W państwach najlepiej nawet zorganizowanych i najbogatszych bezrobocie było i jest zjawiskiem poniekąd stałym: — zawsze bowiem pewna ilość robotników, przechodząc od jednych zajęć ku innym, przez pewien czas pozostaje bez pracy. Na tem właśnie oparte są wszelkie systemy ubezpieczeń od bezrobocia, przyjęte na kontynencie Europy i w Anglii.

Oczywiście, — w czasach obecnych bezrobocie przyjęło w całym świecie rozmiary dotychczas niebywałe, i jakkolwiek w Polsce liczba bezrobotnych jest mniejsza zarówno cyfrowo jak i proporcjonalnie aniżeli w innych krajach, to jednak nikt nie twierdzi, że bezrobocie u nas obecnie jest zjawiskiem „normalnym” i że liczba jego nie powinna nas napełniać troską.

Przeciwnie, — czynniki kierownicze w Państwie, przewidując wzrost bezrobocia w sezonie późnojesiennym i zimowym, który trwać będzie aż do końca marca, zawczasu pomyślały o zmobilizowaniu sił do walki z tem złem i o przygotowaniu środków ku jego łagodzeniu.

Jeszcze latem wydane zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadzające pewne opłaty przymusowe na rzecz bezrobotnych. Przed paru ty-

godniami rozpoczął swą działalność Naczelny Komitet Funduszu Bezrobocia, którego zadaniem jest zmobilizować siły społeczne i pobudzić ofiarność publiczną do gromadzeń ofiar dobrowolnych w celu łagodzenia skutków bezrobocia.

Cóż uczyniła opozycja?

Milczała ona, gdy wiosną i latem źródła urzędowe publikowały cyfry, wskazujące zmniejszanie się bezrobocia. Organy prasy opozycyjnej poprostu nie podawały tych cyfr do wiadomości publicznej.

Obecnie — przypomniały sobie one o danych urzędowych bezrobocia, gdy wskutek przyczyn naturalnych dane te wskazują wzrost bezrobocia. Zjawisko to daje powód do „alarmistycznych” artykułów dyktowanych rzekomo... „współczuciem” sfer opozycyjnych dla bezrobotnych.

Ale te same organa prasowe, alarmujące na temat wzrostu bezrobocia, sabotują konsekwentnie i wytrwale akcję po-

mocy bezrobotnym, organizowaną przez czynniki rządowe.

Ani jednej wzmianki o tej akcji nie widać na szpaltach prasy opozycyjnej, ani jednego artykułu, wyjaśniającego potrzebę przyścia z pomocą bezrobotnym ze strony warstw zamożniejszych.

Rzekome „współczucie” dla bezrobotnych ze strony opozycji jest tedy pospolitą demagogią, szukającą wszelkich pozorów i pretekstów do „oskarżenia” rządu i rzucania mu kamieni pod nogi.

Nikogo jednak ta falszywa gra nie złudzi, a najmniej chyba — samych bezrobotnych.

Gadanie i bładanie opozycyjne — a realna i planowa akcja rządu w kierunku walki z bezrobociem, to dwie rzeczy tak zasadniczo od siebie różne, że rozsądzenie wartości ich obu i rozróżnienie ich od siebie nie jest dla nikogo kwestją trudną.

Sukces wyborczy naszych rodaków za oceanem

W ostatnich wyborach Polacy amerykańscy zdobyli niebywałe dotąd sukcesy. Oprócz pięciu Kongresmenów (demokratów), których przeprowadzili do Kongresu z Chicago i Detroit, udało im się również zdobyć liczne mandaty do stanowych kongresów w Stanach Michigan, Illinois i Detroit. W Detroit skarbnikiem Powiatowym wybrany został *Jakób Sumeracki*, a lekarzem powiatowym również Polak Knobloch.

22 milj. bezrobotnych

Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdziło na podstawie obliczeń, iż ogólna cyfra bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie 22 milj. osób płci obojga. Pierwsze miejsce zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone z 11.4 milj. bezrobotnych, drugie — Niemcy z 5.3 milj. trzecie W. Brytania z 3 milionami. Francja posiada tylko 300.000 bezrobotnych, Czechosłowacja około 500.000, Mała Austria zaś — 266.000.

Wstąpił w szeregi LOPP

Zła wola Gdańska

Liga Narodów ma głos

Rokowania polsko-gdańskie, które przez kilka dni toczyły się w Warszawie, zostały zerwane.

Jak wiadomo, układy polsko-gdańskie wszczęte zostały na skutek porozumienia prezesa Senatu gdańskiego dr. Ziehma równoczesnym ministrem spraw zagranicznych, Augustem Zaleskim w Genewie. Chodzi o t. zw. kontyngenty, tj. możliwość sprowadzania bez cła towarów z Niemiec na potrzeby ludności gdańskiej.

Polska, licząc się z zadawnionymi stosunkami z Rzeszą Niemiecką gdańskich sfer gospodarczych, przystąpiła do Gdańska prawo bezcłowego sprowadzania pewnej ilości towarów z Niemiec na potrzeby swej ludności. Kontyngenty te jednakże przekraczały potrzeby i możliwości konsumpcyjne ludności gdańskiej i stałe przenikały do Polski, przez obszar Wolnego Miasta.

Wytwarzało to słynną „dziurę gdańską”, przez którą przenikały do Polski towary z Niemiec. Kupiectwo gdańskie miało stanowisko uprzywilejowane w stosunku do kupiectwa polskiego; ten towar nie miecki, za który kupiec polski musiał opłacić wysokie cło, gdy go sprowadzał na drodze legalnej, mógł być dostarczony przez kupca gdańskiego po cenie o wiele niższej bo bez cła na drodze kontyngentów. szmuglu. Rząd polski uprzedził Senat gdański gdy upłynął termin t. zw. konwencji warszawskiej, że nadal tego stanu rzeczy tolerować nie będzie i zaprowadził kontrolę towarów, sprowadzanych przez Gdańsk do Polski.

Prezes Senatu gdańskiego, dr. Ziehm, w układach z przedstawicielami Rządu Polskiego w Genewie, podczas poprzedniej sesji Ligi Narodów, zgodził się zasadniczo na

zniesienie kontyngentów. Nastąpić to miało stopniowo, przez coroczne ich zmniejszenie. Właśnie ustalenie tej stopniowości miało być przedmiotem obrad konferencji polsko-gdańskiej w Warszawie.

Drugim tematem obrad tej konferencji miała być sprawa t. zw. obrotu uszlachetniającego. W konwencji warszawskiej Polska przyznała Gdańskowi prawo do sprowadzania pewnych materiałów, surowców i półfabrykatów z Niemiec, również bez cła celem przerobu ich (uszlachetnienia) w Gdańsku. Gdańszczanie jednak nadal pojęciu „obrotu uszlachetniającego” znaczenie bardzo „szerokie”. Sprowadzono np. z Niemiec rękawiczki i w Gdańsku przyszywano do nich guziki, poczem szły do Polski, jako wyrób „uszlachetniony” w Gdańsku. Sprowadzono z Niemiec bez cła t. zw. żyłki, zmieniano na nich opakowanie i — sprzedawano do Polski. Sprowadzono z Niemiec atrament do piór „wiecznych” firmy „Pelikan”, nalewano go do butelek firmy gdańskiej i sprzedawano w Polsce.

Odwrotnie znowu: wysyłano z Gdańska do Niemiec buraki i sprowadzane stamtąd cukier bez cła, którym zasypywano Pomorze polskie; wysyłano do Niemiec sztaby żelaza i sprowadzano maszyny rolnicze itp. Słowem, t. zw. „obrotu uszlachetniającego” był również czynnikiem rozszerzającym „dziurę gdańską”, przez którą przeciekały dziesiątki milionów złotych dochodu Skarbu Polskiego.

Konferencja warszawska miała właśnie ustalić co właściwie oznacza „obrotu uszlachetniającego”. Czynniki polskie stały na tem stanowisku, że oznacza to podwyższenie wartości danego wyrobu przynajmniej o 50 proc.

Gdy jednak przedstawiciele Gdańska zasiadli do obrad z przedstawicielami Rządu Polskiego, okazało się, że stanowisko W. M. Gdańska, zadeklarowane w swoim czasie przez dr. Ziehma w Genewie, uległo zmianie: stanęli oni na stanowisku nienaruszalności kontyngentów ani dziś, ani w przyszłości. Rząd Polski zgodzić się na to nie mógł, i na tem konferencja się rozbiła.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów jeszcze w ostatniej chwili zaproponował rządowi trzyletnie prowizorium. Projekt prowizorium p. Rostinga składał się z trzech części, z których główna przewidywała uregulowanie (?) gospodarczych, celnych i kontyngentowych spraw spornych pomiędzy Polską i Gdańskiem, dodatkowe części zaś przewidywały natychmiastowe załatwienie sprawy wprowadzenia opłat kolejowych na terenie gdańskim w walucie polskiej oraz obustronne zniesienie zakazów prasowych.

Rząd Polski w odpowiedzi na zaproponowane prowizorium oświadczył, że niestety tej propozycji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Rostinga przyjąć nie może.

Sprawami temi zajmować się będzie sesja Rady Ligi Narodów rozpoczynająca się dzisiaj w Genewie.

Okno Moskwy nad Rzeszą

Rozruchy i demonstracje komunistyczne w Berlinie

Jak donoszą z Berlina w różnych dzielnicach robotniczych doszło do licznych demonstracji komunistycznych. Policja wielokrotnie interwenjowała, rozpraszając tłum. Demonstracje te łączą się z groźbami zaostreniem się kursu polityki w razie dojścia do udziału w rządzie hitlerowców. Partja komunistyczna ogłosiła w swym organie „Rote Fahne” odezwę wzywającą do jednolitego frontu proletariackiego.

Równocześnie „Koelnische Ztg.” ogłasza sensacyjne rewelacje o terrorystycznym planie komunistów niemieckich jaki miał być rozważany na posiedzeniu moskiewskiego Politbiura w dniu 14 sierpnia b. r. Przedstawiciel trzeciej międzynarodówki Manuilskij w referencji o rozwoju sytuacji politycznej w Niemczech wskazał wówczas na wielkie niebezpieczeństwo jakie przedstawia dla komunistów dojście do skutku koalicji pomiędzy narodowymi socjalistami a centrum. Wspominając o kontrakcji

komunistów, referent zaznaczył m. in., że całe oddziały szturmowców hitlerowskich dojrzałe są już do użycia ich na rzecz akcji komunistycznej. Przywódca międzynarodówki rewolucyjnej związków zawodowych Łosowski poruszył kwestję wykorzystania momentu osłabienia aparatu rządowego przez komunistów dla roboty wyrotowej w Niemczech przez organizowanie strajku aktów sabotażu oraz drogą terroru masowego i indywidualnego. Dalej mówił o możliwości wykorzystania pewnych elementów Stahlhelmowskich oraz w oddziałach służby pracy na rzecz komunizmu w zakończeniu Stalin podkreślił, że niemiecka partja komunistyczna wykazuje wielką energię i sprężystość. Poza tem ustalona miała być lista osób, wobec których stosowanoby terror w pierwszym okresie walki rewolucyjnej przyozem szczególną uwagę zwróconoby na przywódców centrum.

Bolączki urzędników skarbowych

przedstawiła delegacja ministra Zawadzkiemu

Minister skarbu prof. Władysław Zawadzki przyjął delegację stowarzyszenia urzędników skarbowych w osobach członków prezydium zarządu centralnego pp. T. Woydata, J. Głinskiego, St. Floryanowicza i A. Malatyńskiego.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi aktualne bolączki urzędników skarbowych, a w szczególności sprawy: zakazu przyjmowania nowych pracowników, wstrzymania awansów, mianowań na stałe, powiększenia funduszu renumerycyjnego i specjalnego wynagrodzenia dla urzędników celnych za pracę w godzinach nocnych i w dni świąteczne.

P. minister wysłuchał z zainteresowaniem wywodów delegacji, oświadczając, iż do większych postulatów, stwierdzając, odnosi się z całą życzliwością. Co do aktualnych postulatów wysuniętych przez delegację, p. minister oświadczył, iż o znaczniejszym powiększeniu kadru urzędniczych trudno mówić ze względu na sytuację budżetową skarbu oraz wogóle ze względu na zbyt już liczną administrację. Zapewnienie urzędnikom skarbowym normalnych warunków pracy zamierza p. minister osiągnąć drogą uproszczenia przepisów. Co do innych postulatów, p. minister obiecał ich realizację w miarę możliwości finansowych i prawnych.

Wrogowie Pomorza

Do Treviranusie — Gessler

Wymieniany ostatnio jako kandydat na stanowisko kanclerza Rzeszy były minister Gessler ogłosił w „Boersen Kurrier” artykuł o polityce niemieckiej. Na czoło zagadnień polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości — pisze Gessler — wysuwa się walka o rewizję postanowień terytorjalnych traktatów pokojowych, o „wykreślenie znośnych granic na wschodzie i o utworzenie związku niemieckich państw środkowej Europy. Autor artykułu wskazuje, że od słynnego uderzenia pięścią w stół Stresemanna na konferencji w Lugano polityka mniejszościowa nie posunęła się wcale naprzód. Gessler ubolewa, że rząd niemiecki nie wykorzystał ruchów narodowościowych zagranicą (?), mimo, iż przeważnie przez Niemców prowadzona organizacja międzynarodowa występowała z odpowiednią inicjatywą.

Tajemnicze manewry na Kaukazie

Prasa francuska donosząc o tajnych manewrach wojsk sowieckich na Kaukazie w obecności dwóch misyj wojskowych niemieckiej i włoskiej zaznacza, że w manewrach tych brały udział tanki szybkie nowego typu, samoloty bombardowe wielkiego kalibru oraz szybkie samoloty myśliwskie. Poza tem armia czerwona demonstrowała automatyczny karabin kalibru 7,5 milimetrów.

Hitler na widowni

Hindenburg przyjął go na audjencji

Hindenburg przyjął w ub. sobotę na przeszło półtora godzinnej audjencji przywódcę stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hitlera. Rozmowa miała początkowo charakter poufny i odbywała się w cztery osoby między Hindenburgiem a Hitlerem, dopiero później zaproszony został sekretarz stanu v. Meissner. Komunikat oficjalny podkreśla, że pertraktacje kontynuowane będą w ciągu najbliższych dni. Z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, że Hitler zarządca miał oddania mu teki kanclerza.

Wiadomość o wzięciu Hitlera zelektryzowała tłumy jego zwolenników, którzy od wczesnych godzin rannych gromadzili się przed gmachem na Wilhelmstrasse.

Opuszczając gmach Hitlerowi, tłumy zebrane na ulicy urządziły owacje, odprowadzając wśród entuzjastycznych okrzyków samochód przywódcy narodowych socjalistów do hotelu „Kaiserhof”.

Konfiskata 198 tysięcy szylingów austriackich

Żonę urzędnika poselstwa polskiego

„Volkstag” oraz kilka innych dzienników wiedeńskich donoszą, że austriackie organa celne w Gmuende nad granicą czesko-słowacką przeprowadziły dnia 17 b. m. rewizję osobistą u małżonki urzędnika kontraktowego poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Parnesa i skonfiskowały ukrytą przez nią sumę 198 tysięcy szylingów austriackich oraz pewną ilość różnych walut zagranicznych.

Dzienniki donoszą, że p. Parnesowa nie posiadała paszportu dyplomatycznego, lecz paszport zwykły. Władze celne pozwoliły jej wrócić do Wiednia i przesłały relację o zajęciu urzędowi kanclerskiemu w Wiedniu.

W związku z powyższą sprawą, dr. Parnes złożył na ręce posła Rzplitej Polskiej w Wiedniu Łukasiewicza podanie o wdrożenie przeciwko sobie postępowania dyscyplinarnego. Poseł Łukasiewicz zawiesił dr. Parnesa w urzędowaniu i odesłał akta sprawy do Warszawy.

Przedłużenie konwencji polsko-niemieckiej

W drodze wymiany not pomiędzy rządem polskim i niemieckim, dokonanej w dniu 31 października r. b. przedłużona została na rok t. j. do dnia 31 grudnia 1933 r. konwencja między Polską a Niemcami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, podpisana w Gdańsku w dniu 30 grudnia 1924 r.

Uznanie dla naszego przemysłu

Znany potentat tytoniowy, długoletni przedstawiciel „British-American Tobacco Co Ltd.”, p. K. M. Torgrimsen, nadesłał do Polskiego Monopoli Tytoniowego list (z. 7. 11. br.), w którym m. in. pisze: „Mogę panom wyrazić komplement, że produkty panów poza wysoką jakością również i pod względem opakowania przedstawiają unikat (unique) na świecie”. Uznanie to jest tem bardziej znamienne, że pochodzi bądź co bądź od konkurenta.

Ulgi celne

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 19 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych o ulgach celnych. Rozporządzenie postanawia, że krążki z materiałów włóknistych impregnowanych bakelitem do wyrobu kół zębatych, przywożone za pozwoleniem ministerstwa skarbu, opłacać będą 30% cla normalnego, folja aluminiowa sprasowana niezależnie z papierem, podgumowana do wyrobu etykiet, sprowadzana za pozwoleniem ministerstwa skarbu opłacać będzie 10% cla normalnego. Rozporządzenie to wchodzi w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje do końca roku bieżącego.

Taniec!

Zniżka wskaźnika cen w październiku

Wskaźnik cen, obliczany przez Główny Urząd Statystyczny do podstawy 1927=100 wykazał w październiku r. b. dalszy ruch zniżkowy. Wskaźnik cen hurtowych obniżył się w porównaniu z wrześniem o 2,2% do 58,8, przy czym artykuły rolne zniżkowały o 3,3% do 47, ceny artykułów przemysłowych obniżyły się o 1,5% do 68,8. Wskaźnik cen detalicznych w Warszawie obniżył się o 1,1% do 73,8, wskutek spadku cen wszystkich grup towaru, stanowiących podstawę obliczenia wskaźnika.

Sensacja w parlamencie francuskim

Za kulisami nadużyć podatkowych

Izba Deputowanych w Paryżu była przed kilku dniami terenem żywych dyskusyj o posmaku niezwykle sensacyjnym z powodu rewelacyjnej interpelacji deputowanego Albertina.

Przedmiotem interpelacji było wykrycie nie szychanych nadużyć fiskalnych, popełnionych przez około 2500 osób, wśród których znajduje się wiele bardzo wybitnych i znanych osobistości. Skarb państwa poniósł wskutek tych nadużyć około 4 miliardów straty.

4 miliardy strat dla Francji

Jak wykryła policja, do Paryża przyjeżdżał regularnie Kurjer Banku w Bazylei i zatrzymywał się w jednym z pierwszorzędnych hoteli, gdzie przyjmował klientów, zgłaszających się tą drogą po pieniądze: kupony i kapitały

złożone w Bazylei. Ta droga „prywatna” oszczędzała im należności fiskalnych, a o rozmiarach i zasięgu „przedsiębiorstwa” świadczą zawrotne sumy straconych przez skarb państwa pieniędzy — 4 miliardy.

Gdy policja wpadła na trop całej tej afery, agent policyjny zainscenizował rolę kurjera bazylejskiego i w ten sposób wyłapał klientów Wykrycie reszty zainteresowanych nie przedstawiało już dalszej trudności.

2000 osób zamieszanych w aferę

W związku z tem w Izbie Deputowanych nastąpiła wspomniana wyżej interpelacja. Przebieg jej według paryskiego „Temps” był następujący: Poseł Albertin, wszedłszy na trybunę mówców oświadczył zadowolenie z faktu, że po raz pierwszy od lat dziesięciu w aferze

skandalu fiskalnego istnieje możliwość operowania nie ogólnikami mglistymi, lecz nazwiskami

Czynnikom miarodajnym udało się schwytać książkę kasową i 10 notesów zawierających około 2000 nazwisk (poruszenie na sali). To też deputowany Albertin wyraża zdziwienie że komunikat oficjalny wspomina, że notesy zawierały nie nazwiska lecz numery. Nazwiska są. Interpelat je zna i gotów je odczytać. (Hałas na sali: Nazwiska! Nazwiska!) Poseł Albertin odczytuje wobec tego nazwiska.

Minister finansów: Stwierdzam, że nie znam nazwisk, o których pan mówi. Poseł Albertin dziwi się tej odpowiedzi, gdyż sądzi iż kopia listy skompromitowanych musiała chyba być wręczona ministrowi spraw wewnętrznych. Na liście znajduje się szereg wybitnych osobistości. (Hałas na sali: Nazwiska! Nazwiska!) Poseł Albertin odczytuje wobec tego nazwiska.

Minister Józef Beck w drodze do Genewy



P. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał do Genewy. Na zdjęciu naszym widzimy, poczynając od strony lewej, p. ministra Becka, p. radcę Sokółowskiego, p. podsekretarza stanu T. Lechnickiego, p. ambasadora francuskiego Laroche'a, szefa gabinetu ministra p. Dębickiego i p. naczelnika Lipskiego.

Ford agitował za Hooverem

Wybory na prezydenta U. S. A. należą już do przeszłości. Ciekawą jest jednak rzeczą wiedzieć, jak się ustosunkowali do osoby kandydatów rozmaici potentaci przemysłu amerykańskiego. Na kilka dni przed wyborami zarząd zakładów Forda rozesłał do wszystkich swoich urzędników i pracowników następujący komunikat:

„Zakłady Forda nie są zainteresowane w wyniku walki wyborczej. Nie mają one zamiaru wywierania jakiegokolwiek wpływu na głosowanie. Ale zarząd zakładów jest zdania, że wybory obecne są tak ważne i decydujące dla przemysłu i robotników, iż uważa za właściwe i konieczne podać do wiadomości ogółu pracowników swój pogląd i opinię w tej kwestji.

Prezydent Hoover zwalczył ciemne moce, które zagrażały bytowi przemysłu i groziły ruiną światowi pracy. Aby sytuacja obecna nie uległa pogorszeniu się, aby przynieść ulgę krajowi, należy dbać o to, by prezydent Hoover został powtórnie wybrany”.

Zdanie ostatnie tego komunikatu klóci się z pierwszym zdaniem. Na wstępie Ford oznajmia, że nie chce wywierać nacisku na głosowanie za tym czy innym kandydatem, że wyniki walki wyborczej nie interesują go. Na końcu zaś dochodzi jednak do wniosku, iż tylko Hoover może uratować przemysł amerykański od ruiny, że tylko na niego powinni głosować robotnicy zakładów Forda.

Polak zagranicą wydaje dużo — cudzoziemiec w Polsce — mało

Ruch turystyczny skutkiem kryzysu zmniejsza się z każdym rokiem. Ponieważ ostatnio podniesiono u nas znacznie opłaty od paszportów zagranicznych, przeto ilość wyjazdów uległa dużej redukcji, już bowiem w r. 1931 wydano paszportów na wyjazd zagranicę nie w celach zarobkowych o 24 proc. mniej, aniżeli w r. 1930.

Czy zmniejszy się również ilość cudzoziemców przyjeżdżających do nas? — narazie trudno jeszcze o tem sądzić.

W każdym razie wiadomo, że w ciągu drugiego kwartału r. ub. w 23 miastach zarejestrowano 22.119 cudzoziemców, a w r. b. w tymże czasie w 25 miastach tylko 17.916, t. j. o 19 proc. mniej.

Nie byłoby w tem nic szczególnego, gdyż nie tylko my, ale i zagranicą sfery nawet najmniejszej musiały się skutkiem przesilenia i uszczuplonych dochodów ograniczyć w swych wydatkach. Chodzi natomiast o to, że całkiem inny charakter ma ruch turystyczny, skierowany od nas zagranicę, a zupełnie odmienny — z zagranicy do nas. Już bowiem na pierwsz

rzut oka widać, że ruch cudzoziemców do nas koncentruje się prawie wyłącznie w większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków, Bydgoszcz itd. Natomiast prawdziwy ruch turystyczny, skierowany do znanych w kraju uzdrowisk, kąpielisk itp., jest nader nikły.

Ilość odwiedzających nas turystów chociaż jest większa, aniżeli udających się od nas zagranicę, jednak turyści ci zostawiają u nas znacznie mniej pieniędzy, aniżeli my wydajemy w obcych krajach. Wynika to z następujących zestawień. Porównując cyfry dotyczące cudzoziemców obywateli polskich, udających się zagranicę, przekonamy się, że w r. 1927 do nas przyjechało 155 090 osób, od nas wyjechało zagranicę 65.567, w r. 1928 — 135 313 i 86.446, w r. 1929 — 137 445 i 87 428, w r. 1930 — 198.000 i 114.246 itd. Natomiast w bilansach płatniczych Polski w rubryce „turystyka” znajduje się suma przychodu i rozchodu, w r. 1927 — 71 i 122 milj. zł., w r. 1928 — 98 i 169 milj., w r. 1929 — 167 i 165 milj., w r. 1930 — 158 i 245 milj. zł. itd.

Z liczb tych wynika, że poszczególny cudzoziemiec wydał u nas w r. 1927 457,7 zł., a Polak zagranicą — 1860,7 zł., w r. 1928 — 724,2 i 1955,0 zł., w r. 1929 — 1215,0 i 1887,3 zł., w r. 1930 — 798,0 i 2.144,5 zł. itd.

Nadmienić przytem należy, że w liczbach powyższych nie wzięto całkiem pod uwagę cudzoziemców, posiadających wizy przejazdowe, które stanowią około 40 proc. ogólnej ilości wiz i które nie dają prawa dłuższego pobytu u nas, gdyby bowiem i tych cudzoziemców włączyć do liczb ogólnej, to wydatek na jednostkę wypadłby niemal dwukrotnie niższy. Cudzoziemiec wydał zatem w ciągu tych czterech lat u nas 798,8 zł., a Polak zagranicą zastawił przeciętnie 1961,9 zł. Oznaczając wydatek cudzoziemca u nas liczbą 100, otrzymamy dla Polaka cyfrę 245,6 t. j. prawie dwa i pół raza więcej.

I nauka zatem, po którą jeździmy, i kurażja i rozrywki, których szukamy zagranicą, kosztują nas dosyć drogo.

Kto figuruje na liście?

Jak podaje „Matin” na liście figurują między innymi nazwiska 10 generałów! Ciężko jest pomyśleć — woła mówca — że te pieniądze Szwajcarii pożyczą Niemcom! Dalej wymienia nazwisko pana Delalande — najwyższego inspektora Armji. Wzburzenie na sali rośnie.

Wymienionych zostało szereg znanych nazwisk. Jest wśród nich kilku senatorów! (Schrammeh, Veillard, Jourdain) bracia Penglot, żona nac. redaktora „Figaro” pani Cotty, wydawca „Matin’a” — Sapin, kilkunastu kawalerów Legji Honorowej itd.

Oświadczenie Herriota

Wśród ogólnego poruszenia zabrał głos premier Herriot, który w silnych męskich słowach oświadczył z mocą, że winni będą ściągani jaknajsurowiej bez względu na to jakie stanowiska zajmują.

Rewizje i aresztowania

P. Sapin złożył na łamach Matin’a oświadczenie, że na konto które posiada istotnie w Bazylei, składają się jego kapitały osobiste zagraniczne i nigdy nie przeprowadzał żadnych operacyj we Francji z kuponami zagranicznymi. Podczas gdy śledztwo w tej niesłychanej aferze jest, wciąż w toku urząd śledczy wszczął dochodzenie w nowej sprawie oszustw podatkowych. Rewizja u niejakiego Chabrignaca korespondenta pewnego banku genewskiego wykazała że wypłacał on wartość kuponów walorów zagranicznych bez potrącania ustawowych podatków. Urząd śledczy wydał rozkaz aresztowania Lenoira i Barbey administratorów powyższego banku.

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą że czynnik wrogo usposobione względem Francji usiłują rozwalić ją od wewnątrz i zniszczyć zdrowy potężny organizm naszej sojuszniczki.

Należy pochylić z całym uznaniem czoła przed sprężystą akcją obronną wszczętą przez miarodajne czynniki francuskie, które niewątpliwie stłumią zło i uniemożliwią mu dalszy rozrost.

Sprawa sen. Wyrostka

Senator Wyrostek nie nadużył swego stanowiska

Sąd Klubowy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ogłasza następujące orzeczenie w sprawie senatora Michała Wyrostka.

Działo się w Warszawie dnia 4 listopada 1932 r.

Sąd Klubowy BBWR. w składzie: prze wodniczący sen. Artur Dobiecki, członkowie: sen. Józef Sypniewski, pos. Władysław Starzak, rzecznik Klubu: pos. Zbigniew Madeyski.

Po ustaleniu, że przedmiotem postępowania sądowego są zarzuty, stawiane w prasie opozycyjnej senatorowi Michałowi Wyrostkowi, jakoby ten ostatni: 1) będąc adwokatem, lecz równocześnie i senatorem Rzeczypospolitej, reprezentował interesy ks. Pszczyńskiego wobec skarbu państwa ze szkodą dla interesów państwowych i w zamiarze osiągnięcia osobistych korzyści, oraz 2) że występując jako senator, czy nił nacisk na rząd w interesie ks. Pszczyńskiego, należącego do narodowości niemieckiej, ze szkodą dla interesów skarbu, wykonywając swoje stanowisko senatorskie; przystąpił do rozpatrzenia tej sprawy, jako wszczętej na podstawie § 49 Regulaminu Klubu BBWR. przez prezesa Klubu z inicjatywy zainteresowanego senatora.

Posiedzenia sądu w powyższej sprawie odbyły się w dniach 21 października i 4 listopada 1932 r., na których to posiedzeniach sąd zbadał całokształt sprawy, przesłuchał świadków i rzeczoznawcę, oraz zapoznał się ze złożonymi dokumentami.

Sąd, na podstawie przedstawionych dowodów, jednomyślnie ustalił: 1) sen. Wyrostek, gdy swego czasu zwrócono się doń, jako adwokata, ze strony ks. Pszczyńskiego, o zajęcie się sprawami, propozycję tę odrzucił, mając na względzie stosunek ks. Pszczyńskiego do państwa polskiego; dopiero na skutek ponownego zwrócenia się doń pełnomocnika ks. Pszczyńskiego, który za znaczny, że istnieją możliwości załatwienia sprawy korzystnie zarówno dla skarbu państwa jak i jego mocodawcy, sen. Wyrostek upewniwszy się miarodajnie, iż taka możliwość istnieje, przyjął zastępstwo ks. Pszczyńskiego w sprawach podatkowych; 2) że sen. Wyrostek, w wykonaniu przyjętego mandatu, kierował się wyłącznie względami rzeczowymi i nie usiłował wywierać niedopuszczalnego wpływu na jakikolwiek bądź czynniki urzędowe; 3) że natomiast sen. Wyrostek ograniczył się wyłącznie do opracowania i złożenia odpowiednich wniosków bezpośrednio rządowi w osobach właściwych ministrów i podsekretarzy stanu i że wnioski te nie zawierały pro pozycji, któreby w czemukolwiek mogły naruszyć interesy skarbu państwa, 4) że sen. Wyrostek reprezentując interesy swego mocodawcy, nie wyszedł nigdy poza ramy obowiązku obywatelskiego, pomimo trudnych warunków, jakie mu stworzył ks. Pszczyński, który wbrew zapewnieniu, nie wycofał swej skargi z Ligi Narodów; 5) że sen. Wyrostek pod wpływem i za namową pełnomocnika ks. Pszczyńskiego ugodził na swego pełnomocnika do załatwiania różnych spraw technicznych poleconego przez niego niejakiego Logina — człowieka, jak się później okazało — nie zasługującego na zaufanie, któremu wydał znany z prasy list, określający jego honorarium w procentach; 6) że list ten jest nieogólny i nieściśły w swym sformułowaniu redakcyjnym, ponieważ nie wskazuje wyraźnie, iż w danym wypadku chodziło nie o zwykłą sprzedawczą ruchomości celem ich wyzbycia się, lecz o zafiarowanie tych nieruchomości skarbu państwa, celem przejęcia ich na częściowe pokrycie zaległych podatków według szacunku, ustalonego przez normalnie w takich wypadkach powoływany zespół rzeczoznawców z urzędu, wyznaczonych przez skarbu państwa; 7) że jednak w zesawieniu z całokształtem sprawy, nie można tego listu przyjąć za podstawę do wniosku, iż sen. Wyrostek zamierzał podjąć się niedozwolonego pośrednictwa, bądź też chciał uzyskać korzyści materialne, osiągnięte z po

krzywdzenia skarbu państwa; 8) że wreszcie umowa pomiędzy Loginem a pełnomocnikiem ks. Pszczyńskiego, która dała podstawę do głośnego procesu zakończonego niedawno przed sądem okręgowym w Katowicach, była zawarta bez jakiegokolwiek udziału i bez wiedzy sen. Wyrostka; 9) że sen. Wyrostek nie pobrał za swoje czynności żadnego honorarium z wyjątkiem 2.000 złotych na pokrycie kosztów, związanych z przejazdami i wydatkami kancelaryjnymi; 10) że przeto sen. Wyrostek żadnych korzyści nielegalnych z tytułu swych czynności nie osiągnął, ani nie zamierzał osiągnąć; 11) że natomiast sen. Wyrostek padł ofiarą podejrzeń i zarzutów głównie dlatego, że zmuszony był zetknąć się z pewnymi ludźmi ze środowiska administracji dóbr ks.

Pszczyńskiego, którzy wykorzystując udzi lone im przez ks. Pszczyńskiego pełnomocnictwa, dążyli przedewszystkiem do osiągnięcia jak największych osobistych korzyści materialnych, choćby to miało stać się ze znaczną szkodą ich mocodawcy.

Wobec powyższego Sąd jednomyślnie i zgodnie z wnioskiem rzecznika Klubu wydał następujące orzeczenie:

Sąd uznaje, że sen. Wyrostek nie nadużył swego stanowiska senatorskiego i nie popełnił nic, coby ze stanowiska senatora i Obywatela było niegodne.

Przewodniczący Sądu: (—) Artur Dobiecki.

Członkowie: (—) Józef Sypniewski. (—) Władysław Starzak.

P. Wojewoda Kirtiklis zrzekł się arbitrażu w sprawie umowy zbiorowej dla marynarzy

Wczoraj miał się odbyć w Gdyni, pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, arbitraż w sprawie umowy zbiorowej dla marynarzy.

Arbitraż ten został w ostatniej chwili odwołany ponieważ p. Wojewoda zrzekł się funkcji superarbitra. Motywem tego zrzeczenia się było stanowisko Zw. Zaw. Transportowców, który przeprowadził na statkach szereg uchwał wśród załóg, które to uchwały przez sądzają kierunek arbitrażu i krytykują m. in. ocenę sytuacji przez superarbitra.

Ponieważ uchwała Z. Z. T. domaga się odwołania z arbitrażu przedstawicieli Z. Z. Z., ograniczając w ten sposób front robotniczy do reprezentacji wyłącznie tego związku i wobec zrzeczenia się przez p. Wojewodę funkcji superarbitra, zachodzi konieczność wyboru jego następcy, pod przewodnictwem którego odbędzie się arbitraż w terminie do 15 grudnia.

Współpraca przemysłu bekonowego z rolnictwem

Pod przewodnictwem dr. Konopińskiego, dyrektora wielkopolskiej izby rolniczej odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej rolnictwa i przemysłu bekonowego, na którym poruszono szereg spraw, dotyczących współpracy tego przemysłu z rolnictwem. W toku obrad ustalono, że w interesie rolnictwa leży, aby został utrzymany w dotychczasowej postaci system zwrotu cel stosowany przy wywozie bekonów.

W celu osiągnięcia ściślejszego zbliżenia producentów — hodowców z przemysłem bekonowym, wyłoniono podkomisję w składzie inż. Ciemnołowski i inż. Rosochackiego, która ma opracować główne wytyczne tej współpracy.

Bekon polski zwycięży

Według wiadomości związku przemysłu bekonowego, pod wpływem mających wejść w życie z dniem 23 b. m. ograniczeń przywozu bekonów do Anglii, rynek brytyjski wykazuje od tygodnia zgorą bardzo zwycięską tendencję. Giełda londyńska z dnia 17 b. m. notuje dalszą wydatną zwyciężkę ceny bekonu polskiego, a mianowicie o 4 sh. na centnarze. Według notowań tych płacono za centnar bekonu polskiego 50—54 sh., holenderskiego 51—54 sh., a duńskiego 58—60 sh.

Na szczególną uwagę zasługuje zupełne zrównanie się cen bekonu polskiego z holenderskim i znaczne wyrównanie rozpiętości, jaka istniała dotąd pomiędzy bekonem polskim a duńskim.

Przed nową zniżką cen papieru

W dniu 29 b. m. odbędzie się posiedzenie rady Centropapieru, na którym m. in. omawiana będzie sprawa możliwości dalszej zniżki cen niektórych gatunków papieru, a zwłaszcza pakowego.

Sprawa ta stała się obecnie szczególnie aktualna ze względu na spodziewany na początku grudnia napływ z zagranicy pewnych ilości papieru, nabytego przez niektórych importerów na mocy uzyskanych w swoim czasie zezwoleń.

Wzrost eksportu parafiny

Eksport parafiny z Polski wzrasta. W październiku wywóz tego towaru był dużo większy niż we wrześniu r. b., zwiększając się o 80%. W stosunku jednak do wywozu w roku zeszłym, eksport ten wykazuje jeszcze pewien spadek.

Głównym odbiorcą parafiny jest Anglia, która zakupiła w Polsce 1150 ton parafiny na ogólną cyfrę eksportu 2.265 ton. Resztę wywieźliśmy do Grecji, Francji i Jugosławii po przeszło 200 ton, mniejsze ilości zaś do Węgier, Austrii, Belgii, Szwajcarii i Włoch.

Eksport spirytusu do Włoch i Szwajcarii

Eksport spirytusu z Polski w październiku r. b. utrzymał się na poziomie niezmiennym w porównaniu z miesiącem poprzednim. Ogółem wywieźliśmy zagranicę w ciągu ub. miesiąca 533 tysiące litrów spirytusu rektyfikowanego, z czego do Włoch 12 tys. litrów, do Szwajcarii 35 tys. litrów, resztę zaś do Gdańska i Gdyni.

Ze względu na spadek cen i zmniejszenie się zapotrzebowania, sytuacja eksportowa dla spirytusu jest w dalszym ciągu niepomyślna.



Z życia akademickiej młodzieży pomorskiej w Warszawie

Dnia 6 listopada r. b. odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie. Zebraniu przewodniczył ks. Pastwa Antoni. Ustępującemu zarządowi p. Klimesza Tadeusza udzielono za wyteżoną pracę dla dobra Koła absolutorjum z podziękowaniem. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Kula Bernard, wiceprezes p. Langowski Paweł, sekretarz p. Malecka Zofja, skarbnik p. Kossak-Głowczewski Roman, referent kulturalno-oświatowy p. Kitkowski Tadeusz, wicesekretarz p. Landowski Jan, wiceskarbnik p. Slesicki Stanisław, wicereferent kult.-ośw. p. Święcicka Nadzieja, przewodniczący Sądu Koleżeńskiego p. Szmidt Lucjan, przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Wielgosz Antoni.

Po wyborze nowego zarządu p. prezes w przemówieniu wstępnym wskazał na cele, do których akademicka młodzież pomorska zdą

żyć winna. Głównym zadaniem Koła według p. Kuli jest samopomoc, pod którą rozumie nie tylko pomoc materialną ale i duchową. Zalem charakteru pomorskiego, do których zalicza prostotę, szczerść, prawdomówność i wytrwałość w pracy na terenie wielkomiejskim zagraża niebezpieczeństwo. Wobec tego Koło ma być ową ostoją „pomorskości” na terenie akademickim w Warszawie. Do Koła powinien skierować się student Pomorzanin, stawiający pierwsze kroki w życiu akademickim; starsi jego koledzy chętnie posłużą mu radą i pomocą, za którą oczekują od niego współpracy w Kole.

Myśl przewodnią p. prezesa została entuzjastycznie przyjęta przez zebranych, gdyż była ona wyrazem dawno żywionych poglądów. Spodziewać się zatem należy, że Kolo wejdzie na nowe tory.

Co wróżą gwiazdy?

Dzień dzisiejszy przynosi większą aktywność od samego rana, o ile wstaniemy dostatecznie wcześniej. Jednakże wczesne godziny rano nie mogą osobom nerwowo wrażliwym dać powody do niezadowolenia. Najgorzej jednak przedstawiają się godziny południowe. W tym czasie po biurach i instytucjach grasują najchętniej handlarze „szwarcówek”, aby nas w fatalny sposób podejść. Musimy się więc strzec w tej porze ludzi fałszywych, liczących na naszą naiwność i przypuszczających, że nie zdajemy sobie sprawy z fatalnych skutków palenia „szwarcówek”.

O ile nabędziemy jednak „szwarcówki” wówczas spodziewać się możemy, iż w dniach najbliższych my sami, względnie ktoś z osób z nami się stykających poważnie zachorują. Rolą „szwarcówek” jako roznosicieli bakterii, co jest związane z ich niechlujną fabrykacją, została dawno udowodniona.

Dziecko dziś urodzone wspominać będzie w wieku dojrzałym z politowaniem, a może nawet ze złorzeczeniem lekkomyślnych ojców, palaczy „szwarcówek”.

A. M. D.

Przed kupnem

HERBATY

proszę się przekonać o niezrównanej jakości i niskich cenach moich gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28

„Palace“
Dziś!
Fascynujący dramat monumentalny
„PATROL“
W rol. gl. Rychnad Barielnes.

KRONIKA

WTOREK 22 listopada
TORUŃ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Ofiar: NMP.
Wtorek Cecylii

— Stan wody w Wiśle z dnia 19. 11.: Zawiesność +0.84, Warszawa +0.91, Płock +0.76, Toruń +0.79, Fordon +0.85, Chełmno +0.73, Grudziądz +0.97, Korzeniewo +1.18, Piekło +0.43, Tczew +0.35, Einlage +1.98, Schiewenhorst +2.26.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. apteka Pod Orłem Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22.30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Poniedziałek, 21. b. m. o godz. 20 — „Przez ciernie“ (przedstawienie amatorskie).
Wtorek, 22 b. m. o godz. 20 — „Ulani ks. Józefa“.
Środa, 23 b. m. o godz. 20 — „Królewski Jędynak“.

Repertuar kin:
Światowid — „Romans z porucznikiem“.
Palace — „Patrol“.
Mars, ul. Warszawska — „Blond Venus“.
Marlena Dietrich.
Lux — „Pat i Patachon jako dzielni wojacy“.
Corso — „Na zachodzie bez zmian“.

MARS (Teatr dźwiękowy ul. Warszawska)

Dziś
oczekiwanego 100% arcydzieła dźwięków. przewyższającego rozmachem i techniką najsmielsze wymysły fantazji ludzkiej p.t.

Braterstwo ludów

Reżyserji G. W. Pabsta.
Polacy bohaterami filmu. Pierwszy międzynarodowy film dźwiękowy nagrodzony złotym medalem w Akademii Sztuk Pięknych, w Londynie.
Cały świat podziwia na ekranie bohaterstwo Polaków — Polacy mówią po polsku, Francuzi po francusku, Niemcy po niemiecku.
Każdy w nien zobaczyć film „Braterstwo ludów“ sławiący bohaterstwo i poświęcenie Polaków.
Nadto: Doskonały nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 21-e w niedzielę od 15.15 Ceny miejsc od 0.20—1.60

— 4 grudnia koncert „Dzwonu“! Od dawna Toruń nie miał sposobności usłyszenia tak interesującego i ciekawego koncertu instrumentalno-wokalnego, z jakim zaprezentuje się w dn. 4 grudnia miejscowy chór męski „Dzwonu“ oraz niedawno założona orkiestra symfoniczna „Dzwonu“, która tym koncertem zainauguruje swoją działalność. Chórem i orkiestrą dyrygować będzie prof. J. M. Wiczorek, z którego talentem i oryginalnym sposobem dyrygo-

BLOND VENUS

wania zapoznamy się w Toruniu poraz pierwszy. O nowym zupełnie, bogatym i doborowym repertuarze koncertu, oraz o innych szczegółach poinformujemy w następnych numerach naszego pisma (8372)
— Zebranie przedstawicieli Zarządów Cechów m. Torunia. We wtorek, dnia 22 b. m. o godz. 20 odbędzie się w „Gospodzie“ przy ul. Sukienniczej zebranie sprawozdawcze komitetu wydania książki historii cechów, na którym przemawiać będzie p. dr. Herbst, który opracowuje powyższą książkę. Przybycie przedstawicieli wszystkich Zarządów Cechów jest konieczne. Komitet. (8373)
— Czyje suknie? W wydziale śledczym miała Torunia przy ul. Wały 10, są do odebrania zakwestjonowane 6 sukienek różnego koloru pochodzące z kradzieży. Prawi właściciele zebrali zgłoszili się do odbioru. W Wydziale przy ul. Wały 10, w godzinach urzędowych.
— Notatka do rozkładu jazdy. Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji stosowane

Wspaniała rewja pracy Z. O. K. Z. na Pomorzu

Ze zjazdu Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu

W ubiegłą niedzielę jako w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu, odbył się w Toruniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej Zjazd Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Pomorskiego. Zjazd wczorajszy był wspaniałym przeglądem pracy Zarządu Okręgu Pomorskiego ZOKZ i odzwierciedlił wysiłki, podejmowane przez Zarząd Okręgowy po szczególne zarządy powiatowe i komitety — dla zanalizowania tych wszystkich zadań, jakie na organizacji ciąży, oraz uwidocznili wspaniałe tej pracy rezultaty.

Obrady zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostało o godz. 9-tej w kościele katedralnym św. Jana.

Zjazd zagał krótkim przemówieniem prezesa Zarządu Okręgu Pomorskiego ZOKZ p. Starosta Krajowy Łącki, witając przybyłych przedstawicieli oraz reprezentanta p. wojewo-

dy pomorskiego p. nac. Zakrzewskiego, p. gen. dyw. Norwid - Neugebauera, inspektora Armji, p. Dr. Esden Tempkiego prezesa Pom. Izby Rolniczej, gen. Maksymowicza - Raczynskiego komendanta Garnizonu, p. nac. Biedowicza przedstawiciela Kuratora Okręgu Szkolnego Pom. Poznańskiego, przedstawicieli prasy, oraz licznie przybyłych delegatów.

Marszałkiem zjazdu wybrany został p. dyr. Puppel z Grudziądza.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, kierownik Okręgu Pom. ZOKZ p. dyr. Olech wygłosił obszerny referat, w którym zobrażował sytuację polityczną i gospodarczą Pomorza na tle 10-letniej działalności ZOKZ.

Następnie prezes Zarządu p. starosta krajowy Łącki w obszernym sprawozdaniu dał ogólny pogląd na całokształt działalności Zarządu Okręgu Pomorskiego w czasie od 1 lipca 1930 do 31 marca 1932.

Trudno w szczerpłych ramach sprawozdania dziennikarskiego ująć omówić wszystkie odcinki frontu pracy tej organizacji, oraz ten ogrom wysiłków, jaki dla zrealizowania zadań ułożył zarząd Okręgowy wespół z zarządami powiatowymi. To też narazie (do szczególnego omówienia działalności ZOKZ na Pomorzu powrócimy) ograniczamy się do streszczenia, że Związek Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu wzmacniał i rozszerzał swoją sieć organizacyjną, gromadził środki finansowe na prowadzone prace, zajmował się intensywnie propagandą zagadnień polsko - niemieckich wśród najszerszych kół społeczeństwa pomorskiego, wzmacnianiem siły politycznej, kulturalnej i gospodarczej, organizował kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec, oraz inną pomoc dla Polaków w Niemczech i t. d. i t. d.

Tak wspaniałe rezultaty swej pracy osiągnął Związek, dzięki życzliwości całego pomorskiego społeczeństwa polskiego, dzięki poparciu władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz dzięki współdziałaniu różnych pomorskich organizacji i instytucji społecznych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które przedstawił p. dyr. Centner, uchwalono jednomyślnie Zarządowi absolutorium, pod przysługą do wyboru członków Zarządu Okręgowego. W miejsce ustępujących członków wybrani zostali do Zarządu pp. dyr. Puppel z Grudziądza, kom. Prabucki z Tezewa, prof. Gus z Tucholi, Wojciech Korda z pow. Morskiego i p. Maternicki z Nowogomian. Jako zastępcy wybrani zostali pp. ks. Jan Brejski z Wąbrzeźna, Julian Odyja ze Starogardu, i mec. Ed. Zrodowski z Kościerzyny.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Antczak, dyr. Dutkowski i inż. Jeleński wszyscy z Torunia.

Zjazd zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj, które podamy w następnym numerze.

Dobrze holdownicze

Z okazji zjazdu wysłano depeşe holdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, J. Em. Prymasa Polski ks. Kardynała Dr. Hlonda i Premiera Prystora.

KING — Dziś — **LUX** Bomba humoru i śmiechu!
Pat i Patachon
DZIELNI WOJACY
Pierwszy raz królowie humoru światowego w mundurach wojskowych
Ceny norm.: łoża 1.70, l. m. 1.20, m. 70 szereg. 49 gr.

Uroczystość rozdania nagród uczestnikom kursów francuskich

W ub. sobotę odbyła się w auli Szkoły Pośredniej przy ul. Prostej uroczystość rozdania nagród, ofiarowanych przez Rząd Francuski dla najlepszych uczestników zeszlenczonych kursów francuskich.

Uroczystość zagał honorowy Hozakowski, witając konsula francuskiego p. Serre, który wraz z małżonką zaszczylił uroczystość swoją obecnością, przedstawicieli władz z pp. wojewodą dr. Seydlitzem i reprezentantem do wody Okręgu Korpusu p. gen. Pasławskiego na czele, oraz przybyłych gości.

Zkolei zabrał głos konsul francuski p. Serre, który w serdecznych słowach podziękował przedstawicielom władz i gościom za zaszczytowanie uroczystości.

Następnie p. konsul Serre złożył życzenia laureatom kursów, przyczem wyraził podzię-

kowanie kierownikowi kursów francuskich p. Pyszkowskiemu.

Po przemówieniu p. konsula Serre wygłosił p. prof. Langlade odczyt na temat „Les Tendances actuelles du Théâtre en France“.

Odczyt wywołał wielkie zainteresowanie. W końcu p. konsul Serre wręczył najlepszym uczestnikom kursów roku szkolnego 1931/32 nagrody, ofiarowane przez Rząd francuski, oraz przez pp. Starostę Krajowego Łąckiego, konsula Hozakowskiego i Magistrat m. Torunia.

Nagrody otrzymali: z kursu B. — gramatykalnego — pp. Ewertówna Zofja, Szutkowska Zofja i Przyborska Stanisława; z kursu A — elementarnego — pp. Zawadzki Jan, Niedzwiedzki Wilhelm, Otello Bernard, Tretkowska Wiktorja i Januskiewicz Marjan.

został bieg pociągu osobowego 3434 na linii Reda — Puck jak również zmieniony rozkład jazdy pociągu osobowego 5512 na linii Hel — Puck na odcinku Hel — Kuźnica (Hel) w sposób jak następuje: Hel odjazd 17.28 Bór przyjazd 17.36. — Jurata przyjazd 17.46 odjazd 17.47; Jastarnia przyjazd 17.53; odjazd 18.18; Kuźnica (Hel) przyjazd 18.29 odjazd 18.44 i dalej bez zmian.

— Zgony. Dnia 19 listopada 1932 zmarli w Toruniu: Wilma de Martini z domu Steger, ur. 24. 4. 1877 r.; Walerjan Ronatowski, ur. 8. 11. 1887 r.

Chmurno i dżdżysto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 listopada b. r. naogół chmurno, raniej mglisto lub drobne opady, w ciągu dnia przejśnienia

Po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej 0. Słone w atry po łudniowe.

Z teatru

— „Przez ciernie“. Dziś w poniedziałek, 21 listopada b. r. o godz. 20 przedstawienie amatorskie baronem SS. Elżbietank w Toruniu. Odegrana zostanie podniosła sztuka religijna p. t. „Przez ciernie“, osnuta na tle życia św. Teresy.

— „Ulani ks. Józefa“. We wtorek, 22 bm o godz. 20 po raz trzeci niezwykle miły wodewil w 4 aktach p. t. „Ulani ks. Józefa“, z udziałem pp. Małkowskiej, Suchankówny, Porębskiej, Łuczycykiej, Zbierzowskiej, Mirskiej, Zarembiny, Cedzyńskiej oraz panów Cornobisa, Ilcewicza, Jaworskiego, Lenczewskiego, Małanki, Jejdeg, Glińskiego i Mroźewskiego w rolach głównych.

Z Marlena Dietrich

wił w 4 aktach p. t. „Ulani ks. Józefa“, z udziałem pp. Małkowskiej, Suchankówny, Porębskiej, Łuczycykiej, Zbierzowskiej, Mirskiej, Zarembiny, Cedzyńskiej oraz panów Cornobisa, Ilcewicza, Jaworskiego, Lenczewskiego, Małanki, Jejdeg, Glińskiego i Mroźewskiego w rolach głównych.

Wtorkowe i czwartkowe przedstawienie „Ulani ks. Józefa“ po cenach niższych.

„SIATO“ ID Dziś!
Najwybitn. dźwiękowiec śpiewny. Uczta dla miłośników śpiewu operowego
„Romans z porucznikiem“
W rol. gl. śpiewacy „Metropolitan Opera“
Lawrence Tibbett, Grace Moore.

Kula rewolwerowa rzuciła pasmo życia

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych popełnił samobójstwo kupiec zbożowy 52 letni Jan Dłużniak, zamieszkały przy ul. Strumykowej 14. Dłużniak od dłuższego już czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy. W dniu wczorajszym już od wczesnych godzin porannych D. objawiał silne podniecenie nerwowe. Przed godziną 9-tą zamknął się w swoim pokoju, gdzie targnął się na życie, strzelając do siebie dwukrotnie. Jedna z kul ugodziła w szyję, druga w serek.

Zaalarmowani hukiem wystrzałów rewolwerowych domownicy zawezwali lekarza, który stwierdził śmierć.

Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

Wieczoru teatralne „Ulani Ks. Józefa“

Wodewil w 4-aktach ze śpiewami i tańcami

Sobotnie przedstawienie rozpoczęło się o wpół do dziewiątej, a nie o ósmej. Przyjawszy że na sali było nie więcej jak dwustu widzów, znaczy to, że zmarnowano razem sto godzin czyli dwanaście i pół dni roboczych. Wartość, która nieodwołalnie przepada w głąbinach wieczności. Winicnem przyznać, że „Królewskiego Jędynaka“ rozpoczęto punktualnie; ale też „punktualność jest grzesznością królów“, tym razem zaś nie było króla, nie było nawet księcia Józefa, a byli tylko jego ulani.

„Tylko“ ulani? Jak można użyć słowa „tylko“ w odniesieniu do ulanów naszych, tych barwnych i ślicznych i strojnych, chłopców do

Największa rewelacja sezonu

tańca i różańca, rycerzy polskich, o których tylko wspomnąć, a przyśni ci się odrazu Samossiera! Jedynie skrzydłata husaria mogła iść w marzeniach naszych o paragon z ulanami, ale to była też ich brań starsza!

„Ulani“ wystąpili na scenie naszej tak jak na prawdziwych ulanów przystało. Z początku wprowadzie rwało się tempo, może je umyślnie przedłużano, żeby uwydatnić nudy Pyzdrzańskie, partje śpiewne wogóle nie były dość „dziarskie“, „jeszcze jeden mazur dzisiaj“ śpiewano nie zamaszycie — ale przekonany jestem, że wszystko to w następne wieczory nabędzie tempa i życia i brawury.

Zresztą z wiatkiem tych drobnych uste-

rek całość na ogół była arcy miła. Ulani ubrani byli przepysznie, mundury miały prześliczną czerwień amarantu, tak piękną, że warto iść choćby kilka razy z rządu do teatru, by zobaczyć właśnie szereg tych przepięknych, ślicznych i strojnych ulanów.

Sztukę zagrano bardzo dobrze. Oczywiście w wodewilu, jak nasz właśnie, niema mowy o rolach aktorskich, niema indywidualności, któreby się wyróżniały; całość może być bez zarzutu, jeżeli widzowie spełnią swój obowiązek.

W danym wypadku przyznać trzeba, że całość wypadła znakomicie. Złożyły się na to różne elementy, bo i gra artystów, i mundury ulańskie, nie mniej jednak stylowe stroje „cywilów“. Wyróżniali się pod tym względem bardzo dodatnio pp. Hanna Małkowska i Stanisław Jaworski, nie mniej przecież na wzmiankę zasłużył Lenczewski za swą grę bez zarzutu, Mirska - Zarembina za doskonałe ujęcie groteskowości w grze i stroju, Józef Cornobis i Janusz Mazanek za iście ulańską dziarskość.

Już wkrótce w kinie MARS
Ilcewicz za swój nigdy nie zawodzący beztronski humor. Porębska była poprawna, a Wanda Zbierzowska zaprezentowała się na scenie naszej po raz pierwszy — bardzo obiecująco. Publiczność sercem całym brała udział w widowisku, raz wraz rzesist oklaski przywalały spektakl, a mazura musiano odtańczyć dwukrotnie.
Przekonany jestem, że „Ulani“ powodnią dorównanią nawet „Polakom w Ameryce“
Zoo...

„Polonja” otrzymała czwartą nagrodę

Jury zawodów o puchar Gordon Bennetta ogłosiło ostateczną oficjalną klasyfikację nagrodzonych uczestników. Pierwsze miejsce zajął balon amerykański „U. S. Navy” z lotnikami Settle i Bushnell, którzy przelecieli 1550 km. w ciągu 41 godzin 20 minut. Załoga zwycięskiego balonu otrzymała puchar Gordon Bennetta, 5000 franków szwajcarskich oraz nagrodę honorową. Drugie miejsce zajął również balon amerykański „Good Year” z lotnikami: Van Ormanem i Blairm. Balon ten przeleciał 1356 km. w 28 godzin 45 minut. Załoga otrzymała 3000 fr. szw. oraz nagrodę honorową. Czwarte miejsce zajął balon polski „Polonja” z lotnikami: Pomaskim i Januszem, którzy przelecieli 1181 km. w 24 godziny. Lotnicy otrzymali nagrodę honorową i 1000 fr. szw. Polski balon „Gdynia” zajął szóste miejsce, przeleciałszy 1089 km w 17 godzin. Załoga balonu pp.: Hynek i Burzyński otrzymała nagrodę honorową.

Epilog krwawej bitki w Lipiej Górze

31 stycznia sołtys Feryn w Lipiej Górze pow. gniewkowskiego zwołał do miejscowej szkoły zebranie celem wyboru członków Rady gminnej. Fakt że na liście kandydatów był również gospodarz Borzyszkowski, nie podobał się braciom Arturowi i Brunonowi Kunkolowi. Po kłótni doszło do bitki. Borzyszkowski odniósł tak ciężkie obrażenia, że w kilka godzin po wypadku zmarł.

W sprawie tej odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym w Grudziądzu w kwietniu b. r. i sąd zasądził obydwóch Kunkolów po 6 lat więzienia. Na skutek apelacji odbyła się 18 b. m. ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd obniżył Arturowi Kunkolowi karę na 4 lata więzienia, Brunonowi zaś uniewinnił.

Zamiast 5 — 2 lata więzienia

Stanisław Cieślowski, kilkakrotnie karany za różne kradzieże okradł w pociągu 8 października 31 r. między stacją Klonowo—Brodnica p. Hamana, zabierając mu walizkę.

Cieślowski został schwytany, a Sąd Okręgowy zasądził go jako recydywistę na 5 lat więzienia i pozbawił go praw obywatelskich przez lat 8.

Sąd Apelacyjny natomiast obniżył mu karę więzienia z 5 na 2 lata.

Rakowice

— Z Tow. Przyjaciół „Strzelca”. W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się przy współudziale około 30 członków plenarne zebranie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Rakowicach. Zebranie przewodniczył ob. prezes ppor. rez. Dreżewski, kierownik miejscowego urzędu celnego. Przed przystąpieniem do omówienia porządku obrad ob. prezes uczcił pamięć zmarłej małżonki p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz zabitych lotników por. Żwirki i inż. Wigury. Zebranie przez powstanie uczcił zasług zmarłych.

Następnie omówiono pracę Zw. Strzeleckiego na nowy rok szkolny. Prezes podkreślił ogromny rozwój Zw. Strzeleckiego na całym terenie Państwa — wykazujący coraz większe zrozmienie wśród obywateli około poparcia akcji tworzenia połączonej armii rezerwowej, jaką jest właśnie Zw. Strzelecki.

Ustanowiono plan działania na najbliższą przyszłość. Następnie omówiono jeszcze kwestję natury organizacyjnej, oświatowej i kulturalnej.

Po wyczerpaniu się porządku obrad i opłaceniu składek członkowskich, ob. prezes zakończył zebranie, apelując o dalszą moralną i materialną pomoc dla czynnych strzelców.

Następne zebranie odbędzie się dnia 4 grudnia br., na które postanowiono zaprosić referenta dla wygłoszenia odpowiedniego referatu

Zdrowie — to bezcenny skarb dla wszystkich

Nawet przy największej rozbieżności zdań i różnicy światopoglądów wszyscy ludzie zgadzają się na jedno: że zdrowie jest najcenniejszym skarbem na świecie i należy go szczególnie strzec i chronić. Wszyscy mamy dnie i okresy zupełnego braku apetytu, kiedy dolegliwości żołądkowe i ogólny rozstrój dają się nam dotkliwie we znaki, czujemy się zmęczeni i wyczerpani. Jesteśmy niedysponowani, nie czujemy się zdolni ani do pracy ani do zabawy. Jakakolwiek byłaby tego w większym, wypadków przyczyna Omomaltyna sprowadza zmianę na lepsze. Omomaltyna nie jest lekarstwem, lecz cenny wkład witaminowy, zawierający substancje niezbędne dla odżywiania organizmu ludzkiego. Omomaltyna zwalczając skutecznie osłabienie pomaga organizmowi w walce z chorobą. Poza to dzię-

ki swojej ukowo uzasadnionej budowie i siewmu składowi jakoteż swym zaletom pokarmu skondensowanego i łatwo przyswajalnego odpowiada Omomaltyna tym wszystkim wymaganiom, jakie stanowią obecne warunki zmniejszonego tempa życiowego. Omomaltyna doprowadza choremu organizmowi w skoncentrowanej formie najbardziej wartościowe substancje odżywcze wyrównując w ten sposób powstały niedobór. Omomaltyna jest łatwostrawna i działa skutecznie wszędzie tam, gdzie zwyczajne pożywienie nie wystarcza. Omomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach). Próbkę i broszurę wysłać bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander, Sp. Akc., Kraków.

Tylko do 25 bm.

można odnowić przedpłatę na nasz dziennik na miesiąc grudzień u listonoszy wzgl. na poczcie

Okręgowa Rada Rolnicza w Chełmży

Celem uzgodnienia działalności wszystkich czynników pracujących na wsł w kierunku podniesienia rolnictwa Pomorska Izba Rolnicza w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim i Pomorskim Towarzystwem Rolniczym powołała Okręgową Radę Rolniczą przy Szkole Rolniczej w Chełmży na Okręg powiatów toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego. W skład Okręgowej Rady Rolniczej wchodzi pp. Starostowie z wymienionych powiatów, jako przewodniczący Wydziałów Powiatowych, prezesi Pow. Pom. Tow. Rol., radcowie Pom. Izby Rolniczej po jednym z powiatu, wchodzącego w skład Okręgu oraz dyrektor Szkoły Rolniczej.

W dniu 2 listopada br. w lokalu Szkoły Rolniczej w Chełmży odbyło się zebranie inauguracyjne Okręgowej Rady Rolniczej w pełnym składzie radców i przy obecności pp. Dra Esden-Tempskiego, Prezesa Pom. Izby Rol., Prezesa PTR, Donimirskego, Naczelnika Wydziału Rolnego U. Woj. Ceceniewskiego, Dyrektora PIR, Dykiera, Dyrektora PTR, Otmianowskiego, Naczelnika Wydz. Oświaty inż. Jarczyńskiego, personelu nauczycielskiego i instruktor-

skiego z Okręgu oraz gości.

Zebranie to zaszczylił swą obecnością Pan Wojewoda Pomorski. Zebranie Rady otworzył p. Prezes Dr. Esden Tempski, nakreślając w przemówieniu cele i zadania Okręg. Rady Rolniczej i powołał na przewodniczącego p. prez. Sojkeckiego.

Po przemówieniu o istocie O. R. R. p. Prezesa Donimirskego przewodniczący udzielił głosu dyrektorowi Szkoły, który odczytał regulamin O. R. R. oraz projekt programu pracy w terenie w ogólności i szczegółowy na czas od 1. 12. 32 do 31. 3. 33 r.

Po tem wywiązała się ożywiona i długa dyskusja nad programem i zadaniami Okręgowej Rady Rolniczej, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni.

Zebranie wybrało na prezesa i wiceprezesa O. R. R. pp. Prezesów Pow. PT. Czarlińskiego, Sojkeckiego i Ślaskiego.

W zakończeniu p. Prezes Dr. Esden Tempski podziękował Panu Wojewodzie za zainteresowanie się sprawą Okręgowych Rad Rolniczych.

Sprawcy kradzieży w cegielni w Grębocinie

Za okradzenie cegielni inż. Chranowskiego w Grębocinie zostali zasądzeni Z. Kuliński na 1 i pół roku więzienia i M. Lewandowski na 10 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny obniżył Kulińskiemu karę na jeden rok więzienia.

Trybunałowi we wszystkich sprawach przewodniczył wiceprezes S. A. Klank przy współudziale sędziów S. A. Kolarza i Kwiatkowskiego. Oskarżał wiceprokurator S. A. Sochaczewski.

Epilog walki na widły

W Kraszewie obok Działdowa, bracia Mogilewscy w czasie kłótni ze sąsiadami okaleczyli widłami braci Wilamowskich. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Działdowie, zasądził Mogilewskich na kary po 2 tygodnie więzienia. Sąd Apelacyjny obydwóch uniewinnił.

Konarzyny

— Związek Tow. Powst. i Wojaków placówka Konarzyny zdobył na niedzielnym strzelaniu Powstańców i Wojaków pow. chojnickiego w Chojnicach, — puchar wędrowny.

— Echa święta Niepodległości. W niedzielę odbyła się wspaniała uroczystość „Strażnika” połączona z świętem Niepodległości. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wieś, oraz akademja na sali.

Piękny i bogaty w treść odczyt, wygłosił prezes Powst. i Wojaków p. Sitkiewicz, wnosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. I. Mościckiego i I Marszałka Polski. Kier. szkoły p. Gliszczynski dorzucił kilka słów co uzyskali, co zrobiliśmy i jak wygląda nasza Ojczyzna po 14 latach, przedstawiając w plastyczny sposób zjazd Fidu w Toruniu, na którym zadokumentowała bracia pomorska swą gotowość obrony granic. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra Straży Granicznej.

— Z życia nauczycielstwa. We wtorek odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Konarzyny w Zielonej-Hucie. Lekcję na temat „Komunikacja” przeprowadził p. Czapiewski. Referaty na temat: „Dziecko wiejskie” wygłosił p. Chmielewski, oraz przewodniczący p. Gliszczynski na temat: „Jak można pobudzić dziecko wiejskie do większej aktywności psychicznej”. Po konferencji podejmował zebrane koleżeństwo p. Czapiewski kawka.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 21 listopada

Warszawa 11.50 Kom. Met. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urzędowy komunikat PIM. — 15.40 Komunikat gospodarzy. 15.50 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Skrzynka pocztowa, omówi dr. M. Stępowski. 16.15 Francuski (kurs elementarny) 16.30 Piosenki w wyk. A. Wysockiego (płyty) 16.40 „Co widzą oczy nasze w świecie, a czego widzieć nie mogą?” wygl. p. J. Wojnicz-Sianożęcki, 17.00 Utwory fortep. A. Szelutę w wyk. kompozytora. 17.35 Duety neapolitańskie w wyk. J. Gluzieńskiej-Makuszyńskiej (sopr.) i J. Paszkowskiej (msopr.) 18.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości bieżące. 19.00 Rozmaitości, 19.20 „Skrzynka rolnicza pocztowa” omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 „Na widnokręgu” 20.00 Opera z płyt „Carmen” 22.30 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel. 22.50 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 22 listopada 1932 r.

Warszawa: 11.50 Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor dla komunikacji lotniczej; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Urz. komunikat PIM.; 15.40 Komunikat gospodarzy; 15.50 Chwilka lotnicza i przeciwważowa; 15.55 Kom. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sportowego; 16.00 „Wśród książek”, omówi prof. H. Mościcki; 16.15 Odczyt dla nauczycieli; 16.30 płyty; 16.40 „Akcja bojowa pod Bezdaniem”, wygl. p. W. Malinowski; 17.00 Popoł. koncert symfoniczny; 18.00 Muzyka lekka, orkiestra pod kier. W. Wilkosza. W przerwie wiadomości bieżące; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze, wygl. p. J. Plątek; 20.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R.; 21.30 Recital śpiewaczy M. Kurenko. Akomp. L. Urstein; 22.00 Feljton literacki p. t. „Młoda Polska w Monachjum”, wygl. p. W. Buniakiewicz; 22.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Brukselskiego; 23.00 muzyka taneczna

Chcąc umożliwić wszystkim firmom reklamę gwiazdkową obniżamy na okres przedświąteczny

t. j. w dniach od 15-go do 24-go grudnia b. r. ceny ogłoszeń na str. 7 lamowej o

25% we wszystkich naszych pismach.

GOLUB

— Święto 11 listopada. W piątek, dnia 11 listopada Golub obchodził uroczystość czterystoletniej rocznicy odzyskania Niepodległości. O godz. 8-mej rano zebrał się na boisku szkolnym przedstawiciel Rady Miejskiej wraz z p. o. burmistrza p. Golusem Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, urzędnicy pocztowi, Policja, Szkolne drużyny harcerskie oraz dzieci szkolne. Z boiska ruszył pochód do kościoła, na uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. odbył się pochód naokoło rynku, poczem udano się do sali Domu Miejskiego, gdzie staraniem Szkoły urządzono Akademię. Treść uroczystości stanowiły pieśni przygotowane przez nauczyciela p. Ositńskiego, wiersze dzieci szkolnych Stachowskiej i Bartoszewskiego z klasy 6-ej, oraz Kamieńskiej i Pytkowskiej z klasy 5-ej. Przemówienie o znaczeniu Święta Niepodległości wygłosił nauczyciel p. Rollniger, zakończywszy je okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pod koniec uroczystości odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Wieczorem odbyła się Akademia dla doro-

ślących. Program uroczystości wypełniły dzieci szkolne, oraz członkowie Zw. Strzeleckiego. Po Akademii odbyła się zabawa taneczna.

— Współpraca Golubia z Dobrzyniem. Niedawno zjechali do naszego miasta i do Dobrzynia Starosta pow. rypińskiego p. Staszewski i Starosta pow. wąbrzeskiego p. Kalkstein, oraz Delegat z Ministerstwa w celu załatwienia sporu związanego z dostarczaniem prądu z Golubia do Dobrzynia, oraz w sprawie nowo wybudowanej rzeźni miejskiej w Dobrzyniu. Po sze-rokiem omówieniu spraw postanowiono, że Dobrzyn będzie zasilana prądem elektrownia golubiska, nadto Dobrzyn będzie korzystał z rzeźni miejskiej w Golubiu

Ostateczne załatwienie sprawy pozostawiono Radom Miejskim obydwu miast.

— Z życia SMP. W niedzielę o godz. 5-ej popołudniu urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej przedstawienie amatorskie p. tyt. „Zołnierz” i „Żeby nie ten fra”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna

Smakosze

nija tylko

pivo

„Jubileuszowe”

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska

Troskę i lek o jutro
 pozbędzie tylko ten, kto kupi
losy

oterji Państwowej w szczęśliwej kolekturze
Pawła Billerta
 Toruń, Nowomiejski Rynek.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 listopada o 9,30 sprzedawca będzie przy Łaziennej 9 najwięcej dającym za gotówkę: warsztaty stolarskie, szafy, krzesła, kredensy i inne; o 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do szycia, biurko, pianino, kanapę, lustro i inne.
 Rej. 2106/32 8369

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

22 listopada o godzinie 12 sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę u spedytora Sadeckiego: motocykl, repozytorjum, maszynę do pisania, samochód ciężarowy, zegar, biurko.
 2383/32 8368

(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 listopada o godz. 10 licytować będą w Firmie Krause ul. Grudziądzka za gotówkę najwięcej dającym: powózka, parę szorów wyjazdowych, garnitur parowy kompletny F-my Cegielski. O godz. 12 u spedytora Sadeckiego: lustro stojące, umywalkę, stół z nakryciem, leżankę, chodniki, łóżko z pościelą, obrazy, lampę wiszącą, 2 skóry baranie, 6 różnych poduszek, futro barankowe, 1 p. spodni, kalosze gumowe, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, kanapę i wiele innych rzeczy.
 Rej. 2310/32 8371

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

22 listopada o 11 sprzedawca u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do liczenia i pisania, żelazne szafy do akt, umywalkę, bufet, leżankę, krzesła, o 14 w Podgórzu Puławskiego 36, radojaparat.
 Kozłowski, komornik sądowy z p.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22. 11. rb. o godz. 8,30 sprzedam w Janinie najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość bydła, koni, świń, owiec, różne maszyny i narzędzia rolnicze, żyta, kartofli, buraków oraz meble i pianino.
 Wozniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
 Zlec. Nr. 2191/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 22. 11. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 w Łie Herzke: 9 krzeseł, 79 książek niemieckich, 2 szafy, maszynę do szycia „Singer”, 3 wieszaki, 5 ram, łóżko żelazne, 2 komody, pewną ilość szkła i porcelany, kilka ubrań znoszonych, 2 stoły, apteczkę, figurkę i inne różne drobne przedmioty.
 Zlec. Nr. 2385/VIII
 Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22. 11. 1932 r. o godz. 10 sprzedawca będzie przy ul. Pomorskiej 13 w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafa biała do ubrań, 1 lustro z podstawką, 2 krzesła białe, 1 leżanka, 2 krzesła, 1 kwiatnik, 1 biurko, 1 fotel przed biurko, 1 kanapa pluszowa, 4 fotele, 1 stół okrągły itd.
 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.
 Zlec. Nr. 2233/VIII

Wzwanie do złożenia ofert.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkożenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, ul. Szubińska ogłasza przetarg na dostawę 40 ton ziemniaków jadalnych loco lotnisko do dnia 10. 12. 1932 r.

Blizszych informacji udziela Oficer żywnościowy C. w. P. Lotn.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 24. bm. godz. 12. Zastrzeżenie się oddanie do stawy dwóm lub więcej oferentom.

Podana cena opiewać winna za 100 kg.

Kwatermistrz C. w. Lotn.

(-) Janiszewski, kpt. obs.

Zlec. Nr. 2580/VIII

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na miesiąc grudzień 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za grudzień 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek 22. 11. o godz. 11 przed poł. sprzedam w Brdyjuściu przy ul. Witebskiej 1 u p. Kadowa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 żrebacka 2 i pół letniego z gwiazdką na czole i krowę dużą, około 10 ctr. siana, 1 wóz roboczy, 1 kupę kamieni polnych i 1 rower męski nr. rej. 635.
 Zlec. Nr. 2493/VIII

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 bm. sprzedam przy ul. Farnej 6 (w biurze moim) o godz. 15-tej najwięcej dającemu za gotówkę branzoletkę 14 karatową i złoty medalik z brylantem i lańcuszkiem platynowym.
 Zlec. Nr. 2222/VIII

Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

ŻADAJCIE BEZPŁATNY

CENNIK SPORTOWY 1932 ZIMOWYCH 1933



SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i berszerność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truć w wątrobie i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

WYDZIERŻAWIAMY

KUCHENKI GAZOWE

ŻELAZKA do prasowania

Najnowsze piecyki do ogrzewania i lampy gazowe

za opłatą 1,- do 2,- zł. miesięcznie

Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta.

Blizsze warunki i wyjaśnienia w Administracji

GAZOWNI MIEJSKIEJ w Grudziądzu

ul. Mickiewicza nr. 36 Telefon 887.

Obwieszczenie.

Zniżka cen gazu.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 26. X. 1932 r. obniża się z dniem 1. grudnia r. b. (odczytywanie gazomierzy w grudniu) dotychczasową ceną gazu jak następuje:

a) Gaz dla domowego użytku:

od 1 do 10 kbm. miesięcznie	= 34 gr. za 1 kbm.
„ 11 do 20 „ „	= 33 „ „ 1 „
„ 21 do 30 „ „	= 31 „ „ 1 „
„ 31 do 40 „ „	= 30 „ „ 1 „
„ 41 do 50 „ „	= 29 „ „ 1 „
„ 51 do 100 „ „	= 29 „ „ 1 „
„ 101 i wyżej „ „	= 29 „ „ 1 „

b) Gaz dla przemysłu:

Przy zużyciu do 100 kbm. obowiązuje taryfa pod a)	
„ „ od 101 do 200 kbm mies.	= 29 gr. za 1 kbm
„ „ „ 201 „ 400 „ „	= 27 „ „ 1 „
„ „ „ 401 „ 600 „ „	= 24 „ „ 1 „
„ „ „ 601 „ 1000 „ „	= 20 „ „ 1 „
„ „ „ 1001 „ 1500 „ „	= 18 „ „ 1 „
„ „ „ 1501 i wyżej „ „	= 16,5 „ „ 1 „

Minimum miesięcznej opłaty za gaz zużyty wzgl. nieużyty przez konsumentów pod a) i b) ustala się na 1.- zł. do czego dochodzi opłata dzierżawy za gazomierze i 5 proc. podatku na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym od rzeczywistego zużycia gazu.

Grudziądz, dnia 15 listopada 1932 r.

Magistrat Gazownia Miejska

(-) A. Ruchniewicz (-) St. Barcz

Radca miejski i decernent Dyrektor.

Folwark

276 mórg, ziemia buraczana drenowana, budynki nowe, luksusowe, dom 9 pokoj, 12 koni, 25 sztuk bydła, 25 świń, inwentarz martwy nadkompletny, stacja, kościół, mleczarnia w miejscu, sprzedam z powodu starości (77 lat). Do młodocenia 5 stogów, gospodarstwo w najwyższej kulturze. Cena 115,000, hipoteka 38,000 reszta gotówką. Polonja Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 28. 7408

Zanim

kupisz nowe, zjedź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, olśniewający marynarski mundur galowy, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL”

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (daw. nr. 14 w podwór-u)

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej F-y Edmund Grzeszkowiak T. z o. p. Toruń wyznacza się termin końcowy na dzień 22 grudnia 1932 godz. 11,30 pokój 7 niżej podpisanego Sądu.

Toruń, dnia 16 listopada 1932 r.

Zlec. Nr. 5032/IX 8370

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 23 listopada rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza co następuje: 1 biurko dębowe, 1 lampę stojącą; następnie o godz. 1 w poł. przy ul. Rynek 7, wejście z ul. Pańskiej: większą ilość różnego materiału na ubranie.

Jeranowski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w

Działdowie położonej a w ks. wieczystej Działdowo wykaz 591 na imię Henryka Piętkowskiego, rzeźnika w Sobowie gmina Brudzeń, powiat Płock zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 20 stycznia 1933 roku o godz. 10 przed podpisaniem Sądem pokój Nr. 3. K. 20/30 8346

Działdowo, dnia 8 listopada 1932 r.

Zlec. Nr. 785/GR. Sąd Grodzki.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

oprymuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-diel.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Okazja

Sprzedam korzystnie: Pokój stołowy dąb brzoźowy i jeden pokój mahoniowy, sypialnię malowaną białą, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radio 3 i 4 lampowe, płaszcze, detki, rowerowe, jazband, kornet, nikielowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów
Sklep Okazyjny
 ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Lalki

i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio tylko Kopernika 24 i pr. w Toruniu. 8338

Dom

z mieszkaniem, skład, spichrz i większe podwórce z zajazdem od zaraz do sprzedania lub do wynajęcia tylko dla poważnych reflektantów, Łasin, Rynek 14/15 8310

Karakulowe

malta damska

z skunksowym kołnierzem oraz piżmowcowe sprzedam zaraz. Hotel „Pod Trzema Koronami”. Portjer wskaże (8335)

Kowalskie

narzędzia w dobrym stanie kompletnie na sprzedaż. Wiadom.: Grudziądz „Dzień Grudziądzki” Sienkiewicza nr. 9. 8294

Trociny

olszowe i sosnowe w małych i większych ilościach stale sprzedaje: Skład drzewa, Toruń, Lubicka 30/32, tel. 401. 8302

ZIEMNIANKI

Jadalne cebule, kaszę ięczmienną

dostarcza w każdej ilości

„TRANZYI” w Toruniu

ul. Przedzamcze 20, telef. nr. 242. 8097

Za 12 złotych miesięcznie przysposobiam do egzaminów

lekcyj

francuskiego angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. **Adamska**, Sienkiewicza 4 Toruń. 8031.

Szkoła

tańców

Janiny Werny. Kurs rozpocznie się 26 listopada br. Tanganilla — Bignini — Charlestep. Toruń, Prosta 22. 8318

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W poniedz., dn. 21 bm. o godz. 20-tej

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

„Przez Ciernie”

We wtorek, dn. 22 bm. o godz. 20-tej

„Ulani

ks. Józefa”

Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Legit. zniżkowe 33 proc.

W środę, dn. 23 bm. o godz. 20-tej

Tania środa

„Królewski

Jedynak”

Sztuka historyczna w 4 aktach L. Rydla.

Ceny najniższe od 0,30 do 2.- zł.

W czwartek, dn. 24 bm. o godz. 20-tej

„Ulani

ks. Józefa”

Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Leg. zniżk. 33 proc.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na miesiąc grudzień 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za miesiąc grudzień 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

P. O. W. — zawsze umie walczyć o swoje ideały

Z obrad Zjazdu Związku Peowiaków Przewodniczącym Zjazdu nac. Lępkowski z Torunia

Warszawa, 21. 11. (PAT). W sobotę w klubie Urzędników Państwowych w Warszawie rozpoczął się o godz. 8 popoł. walny zjazd Związku Peowiaków przy udziale przeszło 400 delegatów ze wszystkich środowisk oraz licznych gości. Wśród uczestników, z których prawie każdy nosił w klapie marynarki liczne odznaki bojowe, widać było mundury wojskowe, szare mundury strzeleckie, szereg przedstawicieli organizacji kobiecych, oraz akademików ze znaczkami Legionu Młodych.

W pierwszych rządach zasiadli: p. minister Opieki Społecznej Hubicki, prezes Związku P. O. W. oraz wiceprezes Związku p. Pohoski. Następnie przybyli podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów p. T. Lechnicki, podsekretarz stanu w M. S. W. pp. Dolanowski oraz Korsak, podsekretarz stanu w Min. Skarbu p. Koc, inspektor armii gen. Rydz-Śmigły, prezes pułk. Ślawek, minister Schätzel, gen. Górecki, prezes B. G. K., wojewoda Twardo, wicewojewoda Olpiński, b. minister Matuszewski, po czym przybyło szereg posłów i senatorów z sekretarzem generalnym Bloku posłem Siedleckim.

Na podium ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego, u góry zawieszono portrety Pana Prezydenta i Marszałka.

Zjazd otworzył wojewoda białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski, podnosząc, iż ci, którzy poszli do P. O. W., oddali siebie bez reszty, szukając wolnej Polski. Sądzę, żeśmy spełnili swój obowiązek — podniósł mównicę — dany nam przez Józefa Piłsudskiego. Idziemy dalej naprzód, realizując hasło Marszałka — hasło wyjścia pracy.

Na porządku obrad — mówił wojewoda Kościałkowski — znajduje się punkt, dotyczący połączenia Związku Peowiaków ze Związkiem Legionistów. Między P. O. W. a Legionistami nigdy nie było różnicy, różnicą była tylko kwestja walki na różnych odcinkach. Przemówienie swoje zakończył mównicą okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk sala gorąco podjęła.

Do Prezydium Zjazdu powołano jako przewodniczącego naczelnika Lępkowskiego z Torunia, jako wiceprzewodniczącego, sędziego Rudnickiego i dyrektora Łukomskiego. Poza tem w prezydium zasiadli: prezes pułk. Ślawek, wiceminister Koc, minister Schätzel, minister Jędrzejewicz, p. Trzaska-Pokrzywiński, oraz jako sekretarze pp.: dr. Jaworski i inspektor Kabaciński.

Przez powstanie zebrani oddali milcząco hold pamięci ś. p. Tadeuszowi Hołowce, następnie rozpoczęły się przemówienia powitalne.

Pierwszy zabrał głos podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Lechnicki, witał zjazd peowiaków z polecenia p. prezesa Rady Ministrów A. Prystora, który nie mogąc przybyć na zjazd, polecił złożyć najserdeczniejsze słowa powitania. Nie jest do pomysłienia praca rządu w Polsce bez oparcia na masie. Oparcie to w pierwszym rządzie spoczywa na peowiakach, zahartowanych w bojach o niepodległość Polski, a tkwiących przy swych warsztatach wśród szarej masy.

Owacyjnie witany przemówił z kolei generał Edward Rydz-Śmigły, który w przemówieniu swem podniósł, iż z rozmowy z delegacją peowiaków, która zjawiała się u niego, skarżąc się na kryzys i indyferentność tłumu, odniósł przekonanie, iż P. O. W. — to stara gwardja, która zawsze umie walczyć za swoje ideały i umie utrzymać szacunek dla swych sztandarów bojowych.

Prezes pułk. Ślawek, witany również gorącymi oklaskami całego zgromadzenia, zaznaczył, że dziwny jest mu trochę zjazd peowiaków, jako osobnej organizacji, gdyż jest to tak, jak gdyby witać samych siebie. U koń-

ca drogi obozu — podniósł mównicę — leżało początkowo zdobycie niepodległości Państwa, a z kolei dążenie stworzenia potęgi tego Państwa. Czyni to z nas — z małej gromady, siłą tak dużą, że możemy brać odpowiedzialność za Polskę. Podstawą dzisiejszych ustrojów państwowych jest arytmetyka społeczna, dziś my jesteśmy w tym samym stosunku liczbowym do reszty olski jak dawniej — bez ludzi, których wychowały Legiony i P. O. W. nie możnaby dziś rządzić Polską.

Generał Górecki powitał zjazd imieniem Federacji oraz Fida'ów; omawiając pracę tych organizacji, generał Górecki wskazał, iż praca Federacji opiera się na ofiarnej pracy starych peowiaków. Mówiąc o zamierzeniach pracy organizacyjnej, gen. Górecki wezwał peowiaków do pomocy i do współpracy, zwłaszcza przy organizowaniu wielkich wycieczek b. kombatanów, którzy w przyszłym roku mają przybyć do Polski, wśród których będzie m. in. wycieczka 400-tu alzatzczyków.

Z kolei wygłosił przemówienie komendant główny Legionu Młodych Stachurski. W przemówieniu swem, zastanawiając się nad stosunkiem dwóch pokoleń starszego i młodszego, zaznaczył, iż Legion Młodych chlubi się tem, iż wywodzi się od swych starszych tak zasłużonych poprzedników. Tak jak oni położyli ongiś za cel swego życia wywalczenie niepodległości, tak dziś młodzi legionieści za cel swój kładą wywalczenie niepodległości gospodarczej Polski. Stary, czy młody, jednoczy zawsze hasło „wszystko dla Polski“.

Z kolei odczytano depeze nadesłane od Pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. ministra Spraw Wewnętrznych B. Pierackiego, ministra Józefa Becka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Stefana Starzyńskiego, prezesa P. K. O. Grubera, od P. O. W. ze Śląska Cieszyńskiego i z Czechosłowacji.

Po przyjęciu regulaminu obrad zjazdu, minister Schätzel wygłosił dłuższy referat o polityce zagranicznej, po czym b. minister redaktor Matuszewski wygłosił obszerny referat o sy-

tuacji gospodarczej, zastanawiając się nad genezą i przebiegiem kryzysu.

Z kolei minister Hubicki, prezes Związku Peowiaków złożył sprawozdanie zarządu Związku za okres ubiegły oraz p. Zduń złożył sprawozdanie kasowe, poczem p. Studziński złożył sprawozdanie z komisji krzyża P. O. W.

Następnie odbyły się wybory do komisji: matki, wnioskowej, statutowej, budżetowej, odwoławczej, funduszu sierociego.

W drugim dniu walnego zjazdu Związku Peowiaków w godzinach rannych obradowały komisje nad wnioskiem oraz wyborem nowych władz zarządu. Zebranie rozpoczęło o godz. 11.30 sprawozdaniem komisji, poczem dokonano wyboru do zarządu głównego w składzie następującym: prezesa ministra dr. Stefana Hubickiego, ministra Tadeusza Schaetza, Stanisława Kucharskiego, Jerzego Budzyńskiego i in. Poza tem dokonano wyboru do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

W dalszym ciągu obrad dłuższą dyskusję wywołała sprawa połączenia Peowiaków ze Związkiem Legionistów w jedną organizację. W sprawie tej uchwalono wniosek, polecający zarządowi głównemu wszczęcie odpowiednich pertraktacji i zdania sprawozdania z ich wyników na następnym walnym zjeździe. Po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu w roku ubiegłym uchwalono szereg wniosków. Poza tem zjazd postanowił mianować dożywotnim członkiem zarządu głównego p. Stefana Bieniewskiego, byłego komendanta P. O. W. K. N. 3 Wschód. Obrady zakończono odświeżaniem „Pierwszej Brygady“ oraz długimi niemilkającymi okrzykami na cześć p. Marszałka Piłsudskiego.

W Belwederze

Warszawa, 21. 11. (PAT). Wczoraj przybyła na Zamek i do Belwederu delegacja Związku Peowiaków z p. Stefanem Bieniewskim na czele, który wpisał się do księgi audjencyjnej z wyrazami czci i hołdu dla p. Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego.

Dość mają malarstw opozycji „ludowej“

Burzliwy wiec Stronnictwa Ludowego w Wilanowie

Warszawa 21. 11. (tel. własny) — W dniu 20 o godz. 12 Stronnictwo Ludowe odbyło wiec pod gołym niebem w Wilanowie z udziałem około 1300 osób. Na wiec przybyli m. in. Witos, Kiernik, Nosek, Smoła, Kosmowska, ks. Panaś i in.

Po przybyciu pochodu z muzyką i sztandarami na plac ogólny w Wilanowie rozpoczęło wiec pod przewodnictwem p. Noska. Jako pierwszy z mówców przemawiał w imieniu władz Stronnictwa Ludowego poseł Malinowski. Przemówienie jego zebrani wysłuchali spokojnie, lecz następny mówca ks. Panaś w gwałtownie podburzającej formie tak dalece wzburzył zebranych, że zaległy się okrzyki przeciwko przywódcom zebrania, przyczem tłum zaczął napierać na trybunę.

Obecny na zebraniu przedstawiciel władz administracyjnych wezwał przewodniczącego zgromadzenia p. Noska do uspokojenia ze-

branych. Poseł Nosek uczynił to, jednak w takiej formie, że wywołał skutek przeciwny. Wzburzony tłum zajął trybunę, zmuszając p. Noska do ustąpienia. Tłum naciskał w dalszym ciągu, przyczem lekko został poturbowany przedstawiciel starostwa i komendant policji. Jeden z posterunkowych, zastępujących ks. Panasia przed wzburzonym tłumem został lekko raniony w rękę.

Wobec niemożności uspokojenia zebranych przedstawiciel starostwa wezwał zgromadzonych do rozejścia się, przyczem policja przystąpiła do rozpraszania zebranych, zatrzymując kilkunastu napastników.

Kierownikom wiecu i postom udzielono ochrony policyjnej przed wzburzonym tłumem, i odprowadzono ich do miejscowej restauracji gdzie zatrzymali się aż do przybycia kolejki. Ochrona w składzie kilku policjantów towarzyszyć musiała im aż do samej Warszawy.

Groźna katastrofa w kościele św. Krzyża w Warszawie

Warszawa 21. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 11 w kościele św. Krzyża po ślubie, celebrowanym przed wielkim ołtarzem zawałła się kamienna posadzka w presbiterjum. 12 osób spadło do podziemi kościoła, odnosząc ciężkie lub lepsze rany. Przyczyną katastrofy osła-

wienie sklepienia kościoła w związku z przeprowadzeniem w kościele ogrzewania centralnego. Podpory założone po wyjęciu części ściany w piwnicy były nie wystarczająco mocne i zawałły się pod ciężarem zgromadzonych w presbiterjum osób.

Wiadomości sportowe Mecze ligowe

Polonia — 22 pp. 2 : 2

(K) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) Polonia zwyciężyła w meczu ligowym z 22 pp. 2 : 2 (1:0).

Czarni — Warszawianka 1 : 0

(K) Lwów, 21. 11. (tel. wł.) Czarni pokonali Warszawiankę w meczu ligowym 1 : 0 (0 : 0).

Cracovia — Legja 2 : 0

(K) Kraków, 21. 11. (tel. wł.) Mecz ligowy pomiędzy zespołami Cracovii i Legji zakończył się zwycięstwem Cracovii 2 : 0 (1 : 0).

Cracovia mistrzem Ligi

(K) Wczorajsze mecze ligowe wyłoniły już mistrza liga na rok 1932 została nim Cracovia, po zwycięstwie nad Legją. Zdobyła ona 29 pkt. i stosunek bramek 55 : 30.

Podgórze weszło do ligi

(K) Częstochowa, 21. 11. (tel. wł.) Rozegrany na neutralnym gruncie trzeci decydujący mecz o wejście do Ligi przyniósł zwycięstwo Podgórze krakowskiego nad Legją poznańską u stosunku 4 : 2 (2 : 1).

Tabela ligowa.

Do ligi weszło Podgórze krakowskie jako czwarta z rzędu drużyna krakowska. Tabela wygląda obecnie następująco:

1. Cracovia	29 p.	55 : 30
2. Pogoń	28 p.	32 : 24
3. Warta	27 p.	49 : 26
4. Ł. K. S.	26 p.	49 : 26
5. Legja	21 p.	33 : 35
6. Ruch	20 p.	33 : 35
7. Wisła	20 p.	35 : 42
8. Warszawianka	20 p.	27 : 47
9. Garbarnia	18 p.	38 : 41
10. 22 pułk piechoty	17 p.	36 : 46
11. Czarni	16 p.	24 : 39
12. Polonia	16 p.	27 : 49

Kwestję spadku z ligi rozstrzygnie mecz Polonia — Wisła. Już remis pograży Czarnych w odmet klasy A. To samo spotka Polonię o ile spotkanie to przegra.

Reorganizację ligi zapowiada zebranie P. Z. P. N.

(K) Warszawa, 21. 11. (tel. wł.) Odbyło się tu dziś Nadzwyczajne Walne Zebranie Ligi P. Z. P. N., na którym zapadło szereg bardzo ważnych uchwał. Wniosek o pozostawienie na dwa lata dotychczasowego stanu w Lidze, czyli o nieprzyjmowanie nowych i nie degradowanie dotychczasowych upadł. Polecono natomiast specjalnej komisji opracowanie dwu krańcowo różnych projektów. Pierwszy przewiduje zwiększenie ilości drużyn i podział na dwie grupy, drugi natomiast redukcję ilości drużyn do dziesięciu. Obydwa projekty mają być przedstawione na następne Walne Zebranie. Pod koniec zebrania wpłynął nagły wniosek 23 p. p. o przyznanie Czarnym straconych punktów. Sprawa będzie ponownie rozpatrywana.

Polscy bokserzy biją Niemców

Katowice, 21. 11. (PAT). W Nowym Bytomiu rozegrano mecz zapasniczy pomiędzy drużyną polską „Jedność“ i drużyną niemiecką „Heros 0.3“ mistrzem Śląska Opolskiego. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 12:10.

Sukces Gedanji

(K) Gedanja pokonała w meczu o mistrzostwo ligi gdańskiej drużynę niemiecką Lautental, 6 : 0.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admin-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł